

Wypalanie traw jest przyrodniczo destrukcyjne i oparte na mitach str. 8



FOT. OSP STUBNO

Niedobory PRL tworzyły rajskie warunki dla przemytu. Przemycano kozuszki, kryształ, biseptol a nawet politurę do mebli str. 11

POD PARAGRAFEM

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny

n o w i n y 24.pl

Czwartek
9.04.2026

Nr 68 (21 775)

www.nowiny24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

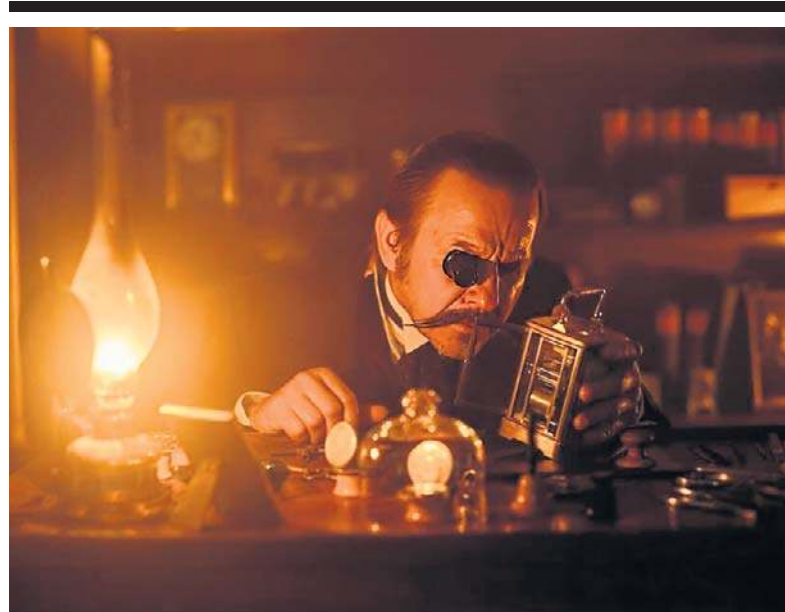
Ponad 1400 podpisów pod petycją przeciw likwidacji „Balcerka” str. 4

Podkarpackie jest w policyjnej czołówce str. 2

Sąd nie zgodził się na złagodzenie kary dla oskarżonego za zabójstwo str. 6

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 350362



FOT. PATRYK SAWICKI/MAT. MUZEUM RZEMIOSŁA

KROSNO

Bartłomiej Topa twarzą nowej atrakcji w regionie. Fabryka Zegarów Wieżowych jest już gotowa str. 7

REGION

Koniec kar dla rolników?

Jeszcze niedawno konflikty między rolnikami a nowymi mieszkańcami wsi były pojedynczymi historiami z sądów i gazet. Dziś problem stał się na tyle poważny, że rząd przygotował ustawę, która może całkowicie zmienić zasady życia na terenach wiejskich. Jeśli nowe przepisy wejdą w życie, każdy, kto kupi dom lub działkę poza miastem, będzie musiał u notariusza podpisać oświadczenie, że akceptuje zapachy, hałas maszyn rolniczych i inne uciążliwości z produkcją rolną.
Czytaj str. 3



FOT. PIKABAY

Miał w żyłach tablicę Mendelejewa. 34-latek „odleciał” za kierownicą str. 6

Zawieszenie broni na Bliskim Wschodzie. Na co zgodziły się USA i Iran? str. 10

REGION TYLE KOSZTUJE „TALERZYK” W 2026 ROKU

Komunia to teraz małe wesele?

Barbara Galas
barbara.galas@polskapress.pl

Przyjęcia komunijne są coraz droższe. W regionie za tzw. talerzyk trzeba zapłacić od 200 do 300 zł, a sam obiad to koszt ok. 100 zł od osoby.

Pierwsza Komunia Święta to dla dziecka wyjątkowe, duchowe i symboliczne wydarzenie. Dla rodziców coraz częściej oznacza jednak nie tylko wzruszenia, ale także poważne obciążenie finansowe. Koszty organizacji przyjęcia rosną z roku na rok, a wielu porównuje je już nie do rodzinnego obiadu lecz... małego wesela.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że to skromna uroczystość: msza, wspólny posiłek, tort. Rzeczywistość bywa jednak inna. W praktyce przygotowania zaczynają się nawet dwa lata wcześniej - zwłaszcza jeśli chodzi o rezerwację lokalu. W sezonie komunijnym obłożenie jest ogromne, a ceny rosną. W regionie koszt tzw. talerzyka wynosi obecnie od 200 do nawet 300 zł za osobę dorosłą. W przypadku dzieci ceny są nieco niższe, ale nadal znaczące.

Rachunek, który może zaskoczyć

Swoje wydatki szczegółowo policzyła Angelika, mama Dawida przygotowującego się do komunii w Rzeszowie. - Alba kosztowała 330 zł, buty 180 zł. Do tego składka klasowa - 180 zł na kwiaty, wystrój kościoła i inne potrzeby. Książeczka i różaniec kolejne 120 zł, a łańcuszek z krzyżykiem 380 zł - wylicza. Razem wyszło 1190 zł.

Największym wydatkiem okazało się jednak przyjęcie. - Za osobę dorosłą płać 300 zł, za dziecko 205 zł. Przy 25 osobach wyszło 6835 zł. Do tego tort - ok. 450 zł, „szyszka”



FOT. ARCHIWUM

Pierwsza Komunia to dla dziecka wyjątkowe wydarzenie. Dla rodziców oznacza jednak poważne obciążenie finansowe

po 40 zł od sztuki. Łącznie w restauracji muszę liczyć około 7500 zł - dodaje.

Standardowe oferty lokali obejmują najczęściej obiad, zimną płytę, napoje bez limitu, ciasta oraz dekoracje stołów. Coraz częściej w cenie pojawia się również koordynator przyjęcia czy animator dla dzieci. Jednak każda dodatkowa opcja - jak kolacja czy rozszerzone menu - automatycznie podnosi końcowy rachunek.

Przy większych przyjęciach koszty rosną jeszcze bardziej. Dla 30 gości, przy średniej cenie 260 zł za osobę, całkowity wydatek - wraz z tortem i dodatkami - może przekroczyć 10 tysięcy złotych. To równowartość nawet kilku miesięcznych pensji.

Rodzice nie ukrywają zaskoczenia. - Jeszcze kilka lat temu robiliśmy komunię w domu i było to zupełnie normalne. Dziś presja jest ogromna - sala, dekoracje, fotograf - mówi pani Katarzyna, mama dziewczynki z okolic Dębicy. - Najbardziej szokują mnie ceny „za talerzyk”. To praktycznie jak

na weselu, a przecież mówimy o kilku godzinach spotkania - dodaje pan Marcin, który organizuje komunię dla córki.

- Zastanawialiśmy się nad rezygnacją z dużego przyjęcia. Ostatecznie robimy mniejsze, ale i tak koszty są wysokie. Wszystko drożeje - od stroju po tort - przyznaje pani Agnieszka.

Nie wszyscy decydują się na rozbudowane przyjęcia. Jak podkreślają przedstawiciele branży gastronomicznej, coraz popularniejsze stają się skromniejsze formy świętowania. - Część rodziców wybiera opcję samego obiadu. Goście przyjeżdżają po mszy, jedzą i wracają do domu. To najtańsza opcja - ok. 100 zł za osobę - wyjaśnia Kamil Kuca, kierownik gastronomii w Hotelu Prezydenckim w Rzeszowie. - Mamy też oczywiście bardziej rozbudowane przyjęcia - z zimnymi przystawkami i kolacją. Wtedy ceny zaczynają się od 200 do 300 zł za osobę - dodaje. ©

Czytaj str. 3

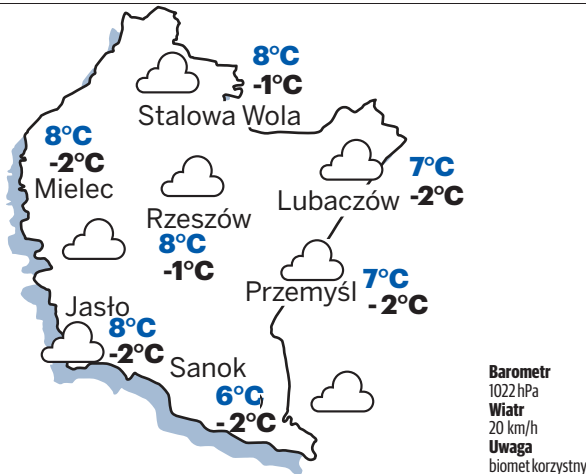
Jutro w naszej gazecie PULS

- Reportaże z Polski i z naszego regionu
- Komentarze, publicystyka
- Rozrywka, krzyżówki, sport
- Bieżące informacje z Podkarpacia

Zamów prenumeratę

Nowiny ☎ 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie



Wciąż chłodne noce

9 KWIECIA 2026

Dziś 99. dzień roku
Do sylwestra pozostało
266 dni.

Wschód Słońca
w Rzeszowie o godz. 5.48,
zachód o godz. 19.16.

Przysłowia:
Kwiecień, kiedy deszczem
plecie, to się maj wystroi
w kwiecie.
Choć w kwietniu słonko
grzeje, nieraz pole śnieg za-
wieje.

Imieniny dziś obchodzą:
Antoni, Dominika, Franciszek

KALENDARYUM

1241

Kłęska wojsk polskich wspie-
rianych przez rycerzy cudzo-
ziemskich w bitwie pod Le-
gnicą (obraz obok).

1565

Król Zygmunt II August wy-
dał przywilej zezwalający
na lokację na „surowym ko-
rzeniu” miasta Zaklików
w Puszczy Solskiej.



WIKIPEDIA

1943

Szef warszawskiego Arbeit-
samtu Kurt Hoffmann zo-
stał zlikwidowany przez
dwuosobowy oddział Kedy-
wu.

1938

W Teatrze Wielkim w Pozna-
niu odbyła się polska pre-
miera baletu „Harnasie”
z muzyką Karola Szyma-
nowskiego.

2003

II wojna w Zatoce Perskiej:
wojska amerykańskie przeję-
ły kontrolę nad Bagdadem;
upadek reżimu Saddama
Husajna.

Studenci z ministerialnymi stypendiami

oprac. apl
a.ples@nowiny24.pl

12 studentów Politechniki Rzeszowskiej decyzją ministra nauki i szkolnictwa wyższego otrzymało stypendia za znaczące osiągnięcia naukowe, artystyczne lub sportowe.

O uznanie ministerstwa wnioskowało 1155 studentów uczelni, którzy spełniali kryteria konkursowe. Ostatecznie minister Marcin Kulasek przyznał stypendia 402 studentom, których wnioski zostały pozytywnie zarekomendowane przez zespół doradczy, reprezentujący wszystkie 48 dyscyplin naukowych.

Wśród studentów Politechniki Rzeszowskiej, którym przyznano stypendia za znaczące osiągnięcia na rok akademicki 2025/2026, znaleźli się studenci Wydziału Zarządzania: Julia Baryła (finanse i ra-

chunkowość), Natalia Darłak (finanse i rachunkowość), Maria Kaszuba (finanse i rachunkowość), Patrycja Kmieć (finanse i rachunkowość), Michalina Kołodziej (logistyka), Anna Lesiak (logistyka), Kacper Mazurek (bezpieczeństwo wewnętrzne), Katarzyna Panek (zarządzanie), Karolina Podrazik (finanse i rachunkowość), Seweryn Walas (bezpieczeństwo wewnętrzne), Julita Zimnicka (finanse i rachunkowość) oraz studentka Wydziału Chemicznego Faustyna Stopyra (technologia chemiczna).

Politechnika Rzeszowska z 12 stypendystami trafiła do grona uczelni o najwyższej liczbie uzyskanych stypendiów, co w komunikacie podkreśliło ministerstwo. Czołowąkę rankingu zdominowały uczelnie uniwersyteckie: Uniwersytet Jagielloński w Krakowie (61), Uniwersytet Warszawski (31), Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu (26).



Wysokość przyznanego stypendium ministerialnego dla każdego studenta wynosi 17 000 zł

Kierowcy: pijanych jest mniej, ale 60 proc. jeździ zbyt szybko

Wojciech Mąka
wydawcy@nowiny24.pl

Polska w europejskiej czołówce trzeźwości kierowców, ale z niepokojącym wynikiem prędkości w miastach - tak można podsumować raport Instytutu Transportu Samochodowego.

Podczas, gdy aż 99,8% z nas jest trzeźwych, gdy siada za kierownicę, a 97,2% pamięta o pasach, to zaledwie co piąty kierowca (21,1%) respektuje limity prędkości w obszarze zabudowanym.

Wnioski z raportu ITS:

- Nadmierna prędkość. To najślabszy punkt polskich kierowców. Jedynie 39,2% pojaz-



FOT. POLICJA

Polscy kierowcy jeżdżą trzeźwi, ale za szybko - wynika z badań ITS

dów porusza się zgodnie z przepisami. W obszarach zabudowanych limity prędkości

respektuje co piąty kierowca (21,1%). Na tle Europy Polska wyróżnia się najwyższymi średnimi prędkościami na autostradach (135 km/h) i drogach ekspresowych (128 km/h).

● Jeździmy trzeźwi. Polska może pochwalić się jednym z najlepszych wyników w UE pod względem trzeźwości kierowców. 99,8% badanych prowadziło auto bez alkoholu w organizmie, co plasuje nas w czołówce.

● Pasy bezpieczeństwa. Wskaźnik ich stosowania wzrósł do 97,2%. Eksperti ITS zwracają uwagę na problem z przewożeniem dzieci - 95,8% z nich podróżuje w fotelikach, ale tylko 83,6% jest zapiętych prawidłowo.

● Telefon w ręku kierowcy. Obecnie 97,1% kierowców nie korzysta z telefonu w ręce podczas jazdy, co stanowi poprawę o 1,5 punktu procentowego względem poprzednich lat.

● Rowerzyści i kaski. Choć wiadać poprawę (wzrost z 21,4% do 25,2%), to kaski zakłada tylko co czwarty rowerzysta. W grupie dzieci (0-14 lat) wskaźnik ten wynosi 51,3%.

- Nie potrafimy zdjąć nogi z gazu. W obszarach zabudowanych tylko 21% kierowców przestrzega ograniczeń, to sygnał, że nadzór nad prędkością powinien zostać zintensyfikowany - stwierdza Maria Dąbrowska-Loranc z Instytutu Transportu Samochodowego. ©©

Podkarpackie jest w policyjnej czołówce

oprac. luks
l.solski@nowiny24.pl

Warszawa i zachód Polski zmagają się z brakami kadrowymi w policji. Z najnowszych danych Komendy Głównej wynika, że nasz region ma jeden z najniższych wskaźników wakatów.

Sytuacja kadrowa w polskiej policji stabilizuje się szybciej, niż zakładano. Jak poinformował PAP zastępca szefa KGP, nadinsp. dr Rafał Kochańczyk, ogólnopolski poziom wakatów

spadł właśnie poniżej 9 proc. To ogromna zmiana, biorąc pod uwagę, że jeszcze w 2024 roku puste etaty stanowiły aż 15 proc. składu formacji.

Podkarpacie: Tutaj chce się służyć

Na mapie Polski nasz region lśni na zielono. Gdy w Komendzie Stołecznej Policji co piąte stanowisko jest nieobsadzone (21,19 proc. wakatów), na Podkarpaciu sytuacja jest bliska ideału. - Sytuacja w zasadzie idealna występuje natomiast w województwie świętokrzy-

skim, na Lubelszczyźnie, Podlasiu, Podkarpaciu i w Małopolsce - wlicza nadinsp. Kochańczyk.

Z danych na 1 marca 2026 r. wynika, że na Podkarpaciu poziom wakatów wynosi zaledwie 4,11 proc.

Służba kontraktowa dla emerytów

Kluczem do sukcesu okazało się nie tylko skuteczne przyjmowanie nowych osób (ponad 8,5 tys. przyjęć w zeszłym roku), ale przede wszystkim zahamowanie fali odejść.

Statystyki kadrowe są bezlitosne dla sceptyków:

- 2023 rok: 9 tys. odejść ze służby.

- 2024 rok: 5,4 tys. odejść.

- 2026 rok (do kwietnia): zaledwie 1757 odejść.

Nowym impulsem dla komend mają być służby kontraktowe. To propozycja dla doświadczonych funkcjonariuszy, którzy są już na emeryturze. Kontrakt zawierany na 3 lata pozwala im wrócić do pracy, zachować emeryturę i pobierać pensję. (PAP)

nasz REGION

www.nowiny24.pl

KRÓTKO

KOMUNIA TO TERAZ MAŁE WESELE?

Catering i przyjęcie w domu

Alternatywą dla restauracji jest organizacja przyjęcia komuniijnego w domu - z zamówionym cateringiem. To rozwiązanie, które cieszy się zainteresowaniem, choć w mniejszym stopniu niż kiedyś. - Zazwyczaj koszt cateringu z dwudaniowym obiadem, deserem, zimnymi przekąskami i ciastem zaczyna się od 150 do 250 zł od osoby - mówi Izabela Majewska, manager Pałacowy Catering. Jak wylicza, sam obiad to koszt od ok. 35 zł, deser ok. 15 zł, a przekąski zaczynają się od ok. 5 zł za sztukę.

Eksperti podkreślają, że wiele zależy od podejścia samych rodziców. Organizując skromniejsze przyjęcie lub decydując się na spotkanie w domu, można znacząco ograniczyć wydatki. Jednak presja społeczna i chęć zapewnienia dziecku wyjątkowego dnia sprawiają, że wielu wybiera droższe rozwiązania. Stąd Pierwsza Komunia Święta to wydarzeniem, które pod względem organizacyjnym i finansowym w wielu przypadkach bardziej przypomina już wesele.

RZESZÓW

Pijany 16-latek za kierownicą Opla



FOT. KMP RZESZÓW

Na ulicy Smosarskiej nastoletni kierujący Oplem wjechał w ogrodzenie prywatnej posesji. 16-latek nie miał prawa jazdy, a do tego był pijany. Miał w organizmie 1,4 promila alkoholu. O jego dalszym losie zadecyduje sąd rodzinny. opr. baj

RZESZÓW

Targi Unikatów w BWA

W najbliższy weekend Rzeszów ponownie stanie się miejscem spotkania miłośników rękodzieła, sztuki i autorskiego designu. W BWA odbędą się Targi Unikatów, podczas których artyści i twórcy z całej Polski zaprezentują swoje prace. Na odwiedzających czeka ciekawa oferta - od autorskiej biżuterii i ceramiki, przez ilustracje,

plakaty i świece, po modę oraz stylowe dodatki do wnętrza. To nie tylko okazja do zakupów, ale też możliwość poznania twórców i historii stojących za ich projektami. Wydarzenie tworzy inspirującą, kreatywną atmosferę i zachęca do odkrywania rzeczy z charakterem. Targi odbędą się 11 i 12 kwietnia w godz. 11-18 w BWA.

PODKARPACKI BAZAREK W RZESZOWIE

Od świeżych owoców i warzyw, po chleby, ciasta, regionalne wędliny, sery, miody, przetwory. Na Podkarpackim Bazarku miłośnicy zdrowej żywności z pewnością znajdą coś smacznego dla siebie. Zdrowa żywność od lokalnych producentów zyskuje na popularności. Mieszkańcy będą mogli kupić wszystkie produkty w jednym miejscu. Sobota (11 kwietnia), godz. 8 -14, Park Papieski. baj



FOT. PATRYCJA RZESZKO

RZESZÓW

Potańcówka dla seniorów
Potańcówka Miejską dla Seniorów odbędzie się w sobotę, w godz. 17 - 21.30 w auli Zespołu Szkół Mechanicznych (ul. Hetmańska 45a). Wstęp wolny. Wydarzenie ma charakter bezalkoholowy.

Rolnicy bez kar za hałas i zapachy? Rząd szykuje zmiany

Wojciech Tataro
wojciech.tataro@polskappress.pl

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi chce wprowadzić przepisy chroniące rolników przed odpowiedzialnością karną i cywilną związaną z pracą na roli.

Nowe przepisy mają wprowadzić zmiany w Kodeksie wykroczeń, Kodeksie cywilnym oraz Ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego. Głównym ich celem jest uniknięcie konfliktów z nowymi mieszkańcami obszarów wiejskich, którzy przeprowadzając się na wieś z miasta, często zgłaszają skargi na nieprzyjemny zapach płynący z gospodarstw lub na hałas spowodowany nocną pracą w polu przez pracujący traktor czy kombajn podczas żniw.

O tym, że wieś to nie kurort, przypominają tablice, które można zobaczyć w niektórych wsiach w Polsce. Można na nich przeczytać: „Uwaga, wjeżdżasz na polską wieś. Możesz doświadczyć charakterystycznego zapachu, hałasu ciągników i odgłosów zwierząt. Pamiętajcie, produkujemy polską żywność dla Was”.

To element ogólnopolskiej akcji informacyjnej, która ma uświadamiać osobom przeprowadzającym się z miast, że wieś nie jest kurortem ani osiedlem domów jednorodzinnych, ale miejscem pracy rolników. Projekt „Tu jest wieś, tu się trzodę hoduje” objęty został patronatem ministra rolnictwa, a jego realizację sfinansowano z Funduszu Promocji Mięsa Wieprzowego.

Akcja jest m.in. reakcją na głośną sprawę rolnika spod Łodzi, który po wieloletnim sporze sądowym musiał zapłacić ponad 100 tys. zł odszkodowania sąsiadom skarżącym się na zapach z chlewni, mimo że prowadził działalność zgodnie z prawem.

Oświadczenie u notariusza

Zgodnie z nowym projektem każdy nabywca nieruchomości na wsi będzie musiał podpisać oświadczenie u notariusza, że jest świadomy specyfiki życia w takim miejscu. Kon-



FOT. EDYTA OKONIEWSKA

Takie tablice przypominają, że wieś to nie kurort

sultacje w tej sprawie mają potrwać do 30 kwietnia, a projektem ustawy jeszcze przed wakacjami ma zająć się Sejm.

Zmiany proponowane w projekcie Ustawy o ochronie funkcji produkcyjnej wsi mają chronić rolników przed odpowiedzialnością karną i cywilną za działania związane z produkcją rolną. Koniec kar za hałas i pracę w nocy. Rolnicy mają dostać nową ochronę. Dzięki tym zmianom będą mieć gwarancję, że za swoją pracę nie poniosą kary - mówił na niedawnym Forum Rolniczym w Jasionce Adam Nowak, wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi.

Kombajn przeszkadzał w nauce

Skargi na rolników i związane z nimi interwencje policji to coraz częstszy problem polskiej wsi, a nawet rolniczych terenów miejskich. Z tym kłopotem stykają się np. rolnicy z przyłączonego do Rzeszowa osiedla Budziwój, gdzie nadal prowadzona jest produkcja rolna.

Miałem kilka sytuacji, gdy musiałem przerwać pracę ze względu na skargi. Jakiś czas temu w sąsiedztwie mojego pola zbudowano szeregówki i jedna pani wezwała straż miejską, ponieważ kombajnowałem zboże wieczorem, a ona nie mogła przygotować się do kolokwium. Strażnicy przyjechali, bo mają taki obowiązek.

Wyjaśniłem im, że zboże nie poczeka i pewne prace muszą wykonać, jak jest pogoda - opowiada pan Łukasz, rolnik z rzeszowskiego osiedla Budziwój.

Większe problemy miał, kiedy przysłał swoje uprawy.

Ktoś się poskarżył, że rozpylam truciznę. Przyjechała policja i zażądała wszystkich certyfikatów na stosowane środki. Nie miałem ich w polu, więc musiałem zjechać do domu. Oczywiście wszystkie dokumenty były w porządku. Jednak nim je sprawdzali, pogoda się zmieniła i nie mogłem dokończyć oprysku tego samego dnia, co jest niezgodne ze sztuką i szkodzi uprawie. Teraz, jadąc w pole, biorę na wszelki wypadek ze sobą wszystkie dokumenty, bo nie wiadomo komu nie spodobanie się moja praca. Jeśli weszłyby te przepisy, to z pewnością byłyby dużym udogodnieniem dla nas rolników - mówi pan Łukasz.

Szanować prawa rolników

Wątpliwości na temat wprowadzenia proponowanych przez ministerstwo przepisów nie ma Stanisław Bartman, przewodniczący Podkarpackiej Izby Rolniczej.

Prawa nabyte przez rolników powinny być szanowane. Jeśli pierwsze było gospodarstwo rolne i ktoś się sprowadza na wieś, to powinien to uszano-

wać, a nie szykanować rolnika. Ja do tej pory takich przykrych przykładów nie miałem, ale wielokrotnie mediowałem pomiędzy rolnikiem a niezadowolonym mieszkańcem, aby załagodzić konflikt. Nasi rolnicy zaś służą na większą ochronę i mam nadzieję, że proponowana nowelizacja przepisów zyska akceptację w parlamencie - mówi Stanisław Bartman.

O ile rolnicy są zadowoleni z proponowanych przepisów, to prawnicy mają wątpliwości, czy nowe regulacje nie naruszają prawa o ochronie własności prywatnej.

To zbyt daleko idąca ingerencja w prawo własności. De facto oczekuje się od nabywcy nieruchomości sąsiadującej z działalnością rolniczą, by zrzekł się roszczeń, a przecież on tak naprawdę deklaruje, że zna stan na dzień podpisania umowy nabycia. Przepis taki może być niekonstytucyjny - zauważa radca prawny Andrzej Ożóg.

Prawnicy podkreślają, że na zasadzie propozycji ministerstwa można żądać od mieszkańców kupujących domy w pobliżu zakładów przemysłowych oświadczeń, że są świadomi ryzyka, że np. mogą być podtruwani przez ten zakład, a od mieszkańców mieszkania w bloku, że są świadomi, iż ich sąsiedzi nie przestregają ciszy nocnej. ©©

0011507211

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp

lek. med.

Dariusza Szczypiórawieloletniego członka
Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego.

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie Zmarłego

składają

koleżanki i koledzy

z Oddziału Rzeszowskiego PTP

0011507063

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego kolegi**Wojciecha Piekło**

Rodzinie i Bliskim

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
składają

Zarząd i pracownicy ICN Polfa Rzeszów SA

0011506995

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana Konrada Mądrego

wieloletniego pracownika WDK w Rzeszowie

Wyrazy szczerego współczucia składają

Rodzinie

Dyrektor i Pracownicy

Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie

0011506954

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego długoletniego pracownika

Lekarza

**Tadeusza
Chmieleckiego**

Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia
składają

Zarząd i Pracownicy

„Centrum Medycznego w Łańcucie” Sp. z o.o.

REKLAMA

0011503049

Zakład Usług
Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3**CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE**

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodni
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

Ponad 1400 podpisów przeciw likwidacji „Balcerka”

Piotr Samolewicz
piotr.samolewicz@polskapress.pl**Rada Osiedla Pułaskiego zebrała ponad 1400 podpisów sprzeciwu wobec planów władz Rzeszowa przeniesienia „Balcerka” na ul. Pułaskiego oraz oddania tego terenu deweloperowi.**

Rada osiedla przekazała petycję w formie papierowej do Biura Rady Miasta. Podpisały ją 804 osoby, natomiast petycję online poparło ponad 600 osób.

„Łącznie oznacza to ponad 1400 podpisów sprzeciwu wobec zamiany działek, przeniesienia targowiska na ul. Pułaskiego oraz oddania tego terenu, który powinien pozostać majątkiem miasta” - informuje rzeszowskie media Rada Osiedla Pułaskiego.

Przypomnijmy, że przedstawiciele os. Pułaskiego twierdzą, że zostali zaskoczeni przez władze miasta planem przeniesienia targowiska z ul. Moniuszki na bezpłatny parking przy ul. Pułaskiego. Nie zgadzają się na to z wielu powodów. Główny polega na tym, że bezpłatny parking obsługuje zarówno mieszkańców, jak i obiekty sportowe ROSiR. Uruchomienie w tym miejscu targowiska spowodowałoby zwiększenie ruchu samochodowego, który zagrażałby dzieciom i młodzieży z pobliskiego przedszkola i szkoły podstawo-



FOT. PAWEŁ DUBIEL

Rada Osiedla Pułaskiego uważa, że teren popularnego „Balcerka” powinien być zarządzany przez jednostkę miejską, a nie oddany deweloperowi

wej. Zdaniem rady dobrym rozwiązaniem byłoby tymczasowe przeniesienie handlu na wolną działkę miejską w rejonie Urzędu Marszałkowskiego.

W przesłanym do mediów stanowisku przedstawiciele Pułaskiego podejmują polemikę z prezydentem Konradem Fijołkiem, który podczas ostatniej sesji Rady Miasta stwierdził, że targowisko umrze, jeśli na tej śródmiejskiej działce deweloper nie wybuduje nowoczesnego obiektu z lokalami usługowo-handlowymi na parterze przeznaczonymi m.in. dla kupców z „Balcerka”. Tę częścią

obiektu miałyby zarządzać miasto. Prezydent miał się powoływać na przykład Barcelony.

Zdaniem Rady Osiedla Pułaskiego jest zupełnie odwrotnie. W Barcelonie funkcjonuje kilka targowisk zarządzanych przez miejską jednostkę. „Miasto inwestuje w ich modernizację, zachowując pełną kontrolę nad funkcją targową. Handel prowadzony jest przez prywatnych kupców, jednak wyłącznie na podstawie licencji administracyjnych, a nie prawa własności” - pisze Rada Osiedla.

I dalej: Targowiska nie „umierają same z siebie”. „Je-

zeli przez lata nie były modernizowane, jeśli nie inwestowano w ich rozwój i nie prowadzono spójnej polityki wobec handlu lokalnego, to odpowiedzialność za ten stan ponosi miasto”.

W ocenie Rady Osiedla Pułaskiego umowy z deweloperem nie gwarantują długofalowego utrzymania funkcji targowej na „Balcerku”. Istnieje też wysokie ryzyko przekształcenia przestrzeni w standardową zabudowę usługową, a w dłuższej perspektywie może dojść do dominacji sieciowych na-

©P

Prokuratura przedłużyła śledztwo w sprawie śmierci Damiana Sobóla w Strefie Gazy

opr. red
wydawcy@nowiny24.pl**Prokuratura, która śledztwo przedłużyła do 2 października, czeka na realizację wniosków o międzynarodową pomoc prawną ze strony USA i Izraela.**

O przedłużeniu śledztwa poinformowała PAP prok. Bożena Harasz-Wołoszyn z Prokuratury Okręgowej w Przemyślu.

Jak przypominała, wnioski o pomoc prawną, m.in. do USA i Izraela, zostały skierowane na początku śledztwa. (Obywatel USA był jedną z ofiar tego ataku na konwój humanitarny, a ponadto w USA ma siedzibę organizacja charytatywna World Central Kitchen - PAP).

- Wniosek do USA został częściowo zrealizowany. Czekaemy na odpowiedź Izraela - poinformowała prokurator. Doputywana o szczegóły odmó-

wiła ich podania ze względu na dobro postępowania.

Damian Soból zginął 1 kwietnia 2024 r. w ataku na konwój organizacji humanitarnej World Central Kitchen. Konwój dostarczający żywność w Strefie Gazy ostrzelało z powietrza wojsko izraelskie w nadmorskim mieście Dajr al-Balah. Zginęło siedmiu wolontariuszy. Po ataku organizacja WCK wstrzymała swoją działalność w tym regionie. Oprócz

Polaka wśród ofiar śmiertelnych byli także obywatele Wielkiej Brytanii, Australijka, jedna osoba z obywatelstwem amerykańskim i kanadyjskim oraz palestyński kierowca. 2 kwietnia 2024 r. prokuratura w Przemyślu wszczęła śledztwo z art. 148 kk par. 2 pkt 4., dotyczące zabójstwa w Strefie Gazy obywatela polskiego Damiana Sobóla w wyniku ataku sił zbrojnych Izraela z użyciem materiałów wybuchowych. (API/PAP)

0011507199

Pani Katarzynie Basaman

wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu śmierci

Taty

składają

Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy

z PCPR i PZO w Rzeszowie oraz OIK i DDM w Górnem

0011507067

Koledze

Krzysztofowi Piekłowyrazy szczerego współczucia i słowa wsparcia
w tych trudnych chwilach z powodu śmierci**Syna**

składają

Zarząd i pracownicy ICN Polfa Rzeszów SA

WIELICZKA 11 KWIETNIA ROZPOCZYNA SIĘ ORLEN OIL 10. RAJD MEMORIAŁ JANUSZA KULIGA I MARIANA BUBLEWICZA

W hołdzie rajdowym mistrzom

Marek Długopolski
Wieliczka

Kilkadziesiąt rajdowych załóg oraz tysiące kibiców 11 i 12 kwietnia uczczą pamięć Janusza Kuliga i Mariana Bublewicza. I zrobią to w sposób, który kochali zmarli przedwcześnie rajdowi mistrzowie - na odcinkach specjalnych ORLEN OIL 10. Rajdu Memoriału Janusza Kuliga i Mariana Bublewicza.

Memoriał kunsztu i pamięci

Fantastycznie, że w ten sposób mogliśmy uczcić pamięć dwóch wybitnych kierowców rajdowych - powiedział nam Michał Tochowicz. Rok temu, jadąc wspólnie z Piotrem Białowąsem, nie miał sobie równych na odcinkach specjalnych. Czy w tym roku, podczas ORLEN OIL 10. Rajdu Memoriału Janusza Kuliga i Mariana Bublewicza będzie podobnie? Przekonamy się o tym już 12 kwietnia.

Listę zgłoszeń tegorocznego Memoriału otwierają Sebastian Stec i Jakub Gerber w Skodzie



Michał Tochowicz i Piotr Białowąs na trasie ORLEN OIL 9. Rajdu Memoriału Janusza Kuliga i Mariana Bublewicza

Fabii, Waldemar Kluza i Adam Gładysz w Skodzie Fabii RS Rally 2 oraz Michał Tochowicz i Piotr Białowąs w Citroenie c3 Rally. Podczas dwóch rajdowych dni załogi biorące udział w Memoriale będą musiały perfekcyjnie przejechać 37,24 km podzielone na 11 odcinków specjalnych.

Rajdowe sceny - Węgrzce Wielkie, Brzegi i Wieliczka

Widowiskowe zmagania rozpoczną się 11 kwietnia (w so-

botę) od dwóch przejazdów odcinka specjalnego Węgrzce Wielkie (godz. 12.23 i 14.23).

Jednak tym na co czekają tysiące kibiców, będzie Kryterium Burmistrza Wieliczki. To dwa widowiskowe nocne przejazdy - godz. 19 i 20,30 - rozgrywane na wielickich brukach i asfaltach. Kto popisze się wirtuozowską jazdą i dopisze mu szczęście, zdobędzie prestiżowy puchar.

W niedzielę (12 kwietnia) załogi będą musiały pokonać siedem wymagających odcinków,



„Janusz Kulig, Marian Bublewicz. Pamiętamy” - z takim przesłaniem zawsze na trasę wyruszają rajdowcy

wytyczonych w Wieliczce, na terenie Wielickiej Strefy Ekonomicznej w Brzegach, a także Strefy Aktywności Gospodarczej w Węgrzcach Wielkich. Pierwszy samochód na trasę odcinka Solne Miasto 1 wyruszy o godz. 11.22. Natomiast zwycięzca Memoriału na mecie powinien się zameldować około godz. 14.

Warto pamiętać, że Park Serwisowy znajduje się na parkingu Kopalni Soli „Wieliczka” przy ul. Dembowskiego w Wie-

liczce. W nim najłatwiej spotkać kierowców, pilotów oraz ich rajdówki.

ORLEN OIL - najważniejsza jest pasja

ORLEN OIL już od lat towarzyszy rajdowcom i kibicom podczas tego niezwykłego Rajdu Memoriału. Oczywiście liczy się w nim najlepszy czas, perfekcja, kunszt i ostatecznie zwycięstwo, ale tak naprawdę najważniejsza jest pamięć.

- Marian Bublewicz i Janusz Kulig to legendy, które wciąż inspirują kolejne pokolenia zawodników. Jako ORLEN OIL już dziesiąty rok z rzędu wspieramy to wydarzenie. Chcemy w ten sposób pielęgnować polską tradycję rajdową oraz promować produkty powstające w naszych rodzimych rafineriach. To dla nas naturalne połączenie sportowej rywalizacji z wartościami, które reprezentowali Bublewicz i Kulig: pasją i profesjonalizmem - podkreśla Anna Ruszczyk, dyrektor marketingu ORLEN OIL. - Tej pasji najlepiej doświadczyć z bliska, dlatego w niedzielę zapraszamy wszystkich kibiców na nasze stoisko, gdzie przygotowaliśmy rajdowe atrakcje dla całych rodzin.

Janusz Kulig i Marian Bublewicz

Janusz Kulig zginął 13 lutego 2004 r. w Rzeżawie na strzeżonym przejeździe kolejowym. Marian Bublewicz zmarł 20 lutego 1993 r. w szpitalu w Łądku-Zdroju na skutek ran odniesionych w Zimowym Rajdzie Dolnośląskim.

REKLAMA

0011506449

ORLEN OIL

Zadbaj o bezpieczeństwo swojej rodziny i przygotuj samochód do sezonu!

- 🔧 Sprawdź stan opon
- 🚗 Sprawdź poziom i stan oleju
- 🛢️ Uzupełnij i wymień płyny eksploatacyjne
- 👤 Wymień filtr kabinowy
- 🔋 Skontroluj akumulator
- 🛠️ Zrób wiosenne porządki w aucie

Dobre nawyki przechodzą z pokolenia na pokolenie!

Sąd Apelacyjny nie złagodził kary dla oskarżonego za zabójstwo w Dąbrowie Rzeszyckiej

Piotr Samolewicz
piotr.samolewicz@polskapress.pl

Sąd Apelacyjny odrzucił wniosek obrońcy o złagodzenie kary dla Mariusza K., skazanego na 26 lat pozbawienia wolności za zabicie w upojeniu alkoholowym kompana od kieliszka i pobicie świadka.

Przypomnijmy. Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu ogłosił wyrok 10 czerwca 2025 r. Skazał Mariusza K. za popełnienie zabójstwa w sytuacji, gdy oskarżony był już w przeszłości prawomocnie skazany za dokonanie zabójstwa. Wyrok - 25 lat pozbawienia wolności.

Sąd uznał też Mariusza K. winnego drugiego czynu: spowodowanie obrażeń ciała u świadka zdarzenia, powodujących rozstrój zdrowia powyżej 7 dni. Za ten czyn oskarżony został skazany na jeden rok i sześć miesięcy pozbawienie wolności.

Obie te kary zostały połączone i sąd w Tarnobrzegu wymierzył oskarżonemu karę 26 lat pozbawienia wolności. Kara ma być wykonywana w zakładzie karnym umożliwiającym leczenie odwykowe. Mariusz K. może być warunkowo zwolniony po odbyciu 20 lat kary więzienia.

Obrońca: Sąd nie uwzględnił skruchy

Apelację od wyroku złożył obrońca z urzędu. Jego zda-



- Bardzo przepraszam, ciężko mi z tym żyć. Jeśli jest możliwość, proszę o złagodzenie wyroku - mówił na rozprawie w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie oskarżony Mariusz K.

niem sąd w Tarnobrzegu nie uwzględnił okoliczności łagodzących. Takich, że oskarżony zaraz po czynie wykazał się czynnym żalem, reanimując pokrzywdzonego. Obrońca podkreślił, że choć próby reanimacji były bezskuteczne, to pozytywnie trzeba ocenić sam fakt działania. Sąd I instancji nie uwzględnił też - zdaniem obrońcy - skruchy wyrażonej przez oskarżonego po zajęciu i w trakcie procesu. Oskarżony

nie mataczył i przyznał się do zarzucanego mu czynu. Podczas procesu zeznał, że nie pamiętał tego, co się wydarzyło, ale nie z powodu taktyki procesowej, tylko z powodu choroby alkoholowej.

Obrońca nie zgodził się też z drugą częścią kary, że oskarżony będzie mógł skorzystać z przedterminowego warunkowego zwolnienia z więzienia dopiero po 20 latach. Stwierdził, że warunkowe zwolnienie

nie ma charakteru obligatoryjnego, gdyż zależy od procesu resocjalizacji osadzonego. Obrońca uznał to ograniczenie sądu za niepotrzebną surowość.

Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku w całości.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w całości odrzucił wniosek obrońcy. Przewodniczący składu sędziowskiego Arkadiusz Hrynyszyn stwierdził, że nie ma wątpliwości, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu przestępstw. A Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu słusznie przyjął, że ma do czynienia z typem kwalifikowanym zabójstwa.

Był już karany za zabójstwo

- Ważną okolicznością jest to, że nie mamy do czynienia ze sprawcą przypadkowym. Oskarżony był już wcześniej wielokrotnie karany, a co istotne, był w 1998 roku skazany za przestępstwo zabójstwa z art. 148 paragraf 1. W przeszłości pozbawił już życia człowieka. Odbył za to w całości orzeczoną karę w wymiarze 12 lat pozbawienia wolności. Niestety, po raz kolejny w wyniku jego działania człowiek stracił życie. Ta okoliczność wpływa na typ kwalifikowanego zabójstwa zagrożony karą od 15 lat pozbawienia wolności łącznie do dożywocia -

mówił sędzia Arkadiusz Hrynyszyn.

Nie zgodził się on z obrońcą, że Mariuszowi K. wymierzono karę „rażąco surową”. Powiedział, że kara 25 lat więzienia nie jest niska, ale też nie jest w najwyższym wymiarze, jest wyważona i właściwa.

- Okoliczności sprawy wskazują, iż mamy tu do czynienia, po pierwsze z czynnem o bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości, po drugie, że sprawcą bardzo zdemoralizowanym, niepoprawnym, prowadzącym pasożytniczy tryb życia - mówił sędzia.

Sąd nie przecenił okoliczności, że oskarżony przyznał się do winy, gdyż w świetle zebranych dowodów, jego akt przyznania się miał niewielkie znaczenie. Oskarżony jeszcze w radiowozie, po powrocie na miejsce zdarzenia, mówił w amoku, że „wszystkich pozabija”.

Sąd uznał za niepotwierdzone okoliczności, że oskarżony wyraził żal i próbował reanimować ofiarę. Oskarżony, mówiąc do świadka, że będzie reanimował pokrzywdzonego, raczej chciał go powstrzymać przed wezwaniem pogotowia, niż realnie reanimować. Gdy przyjechało pogotowie, opuścił miejsce zdarzenia.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko sądu I instancji, „że mamy do czynienia z bardzo brutalnym przestępstwem,

które doprowadziło do śmierci człowieka, a więc do skutku nieodwracalnego”.

- Wspólnie spożywali alkohol. Oskarżony pomieszkiwał u pokrzywdzonego. Już w przeszłości stosował wobec niego przemoc. Jak ustalił sąd I instancji, miesiąc wcześniej pobił pokrzywdzonego. Mimo tego pokrzywdzony pogodził się z nim i nie chciał jego ścigania, przyjął go ponownie pod dach. Tak naprawdę przyjął pod dach swojego oprawcę, który pozbawił go życia. Pokrzywdzony był osobą niepełnosprawną, nie miał jednej nogi, poruszał się na wózku, nie mógł realnie się bronić. Tym bardziej, że atak nastąpił w godzinach wieczornych, gdy pokrzywdzony już spał upojony alkoholem. Został zrzucony z łóżka i brutalnie bity, kopany i duszony na oczach innego człowieka. Wszystkie te okoliczności wpływają na ocenę działania oskarżonego jako wysoce społecznie szkodliwego, które jest niezrozumiałe i nie do zaakceptowania - mówił przewodniczący składu sędziowskiego.

Do tragedii w Dąbrowie Rzeszyckiej doszło 24 lipca 2024 r. Podczas zakrapianej imprezy 52-letni Mariusz K. zamordował 65-letniego Waclawa T. w jego własnym domu. Bez żadnego powodu zaatakował Waclawa T. Pokrzywdzony doznał obrażeń, które skutkowały jego zgonem na miejscu. ©

Posłowie PiS ostro o zamianie działek w Rzeszowie

Piotr Samolewicz
piotr.samolewicz@polskapress.pl

Posłowie PiS zwrócą się z pytaniem do prezydenta Rzeszowa, czy wykorzystał wszystkie instrumenty prawne związane z pozyskaniem działek na potrzeby PCLA?

- Ustawa o gospodarce nieruchomości dopuszcza bowiem możliwość wywłaszczenia na cele pożytku publicznego. Chcielibyśmy zapytać, czy były prowadzone negocjacje z właścicielem tej działki, która jest potrzebna do korzystania z PCLA zgodnie z jego przeznaczeniem. Jeżeli tak, to rozumiemy, że nie zakończyły się one pozytywnie. Ale, czy są przeszkody, by sięgnąć po drugi instrument prawny przewidziany w tej ustawie, którym jest wywłaszczenie na cel pożytku publicznego, co wiąże się z wypłatą odszkodowania, ale

nie wymaga likwidacji tzw. placu Balcerowicza (...) - mówiła wczoraj poseł Ewa Leniart.

Poseł Marcin Warchoł nazwał prezydenta Konrada Fijołka „mistrzem fuszerki”. - Zbudował jedyny na świecie stadion bez dróg dojazdowych. Bo jakiś czas temu działki te wokół stadionu Resovii zostały sprzedane. Pan prezydent połapał się i postanowił zamienić się z deweloperami działkami - oddadzą działki wokół stadionu, w zamian dostaną za darmo od miasta atrakcyjne działki budowlane w centrum Rzeszowa. To wygląda dobrze, ale tylko dla deweloperów. Swego czasu nabyli oni mało atrakcyjne ziemie wokół stadionu Resovii, a dziś za darmo dostaną bardzo atrakcyjne działki w centrum, na czym zarobią krocie - mówił.

Poseł zaapelował do prezydenta Rzeszowa, by zastosował przewidzianą prawem procedurę tarczy antykorupcyjnej,

żeby „wszystko wokół PCLA odbyło się w sposób transparentny”.

Radna PiS Krystyna Wróblewska wyjaśniła, że temat „pl. Balcerowicza” jest na razie „zawieszony” w Radzie Miasta.

Temat zamiany działek między miastem a deweloperem budzi wiele emocji, gdyż wiąże się z czasowym, jak zapowiada miasto, przeniesieniem targowiska „balcerka” na osiedle Pułaskiego, ©



Temat zamiany działek w centrum Rzeszowa zdominował wczorajszą konferencję PiS

34-latek „odleciał” za kierownicą Forda

luks
l.solski@nowiny24.pl

To była skrajna nieodpowiedzialność. Jaślanin urządził sobie rajd, który mógł zakończyć się tragedią. Pędził 122 km/h, wyprzedzał na przejeździe, a w żyłach miał mieszanek 3 narkotyków.

Po godzinie 20 Szebnie stały się areną niebezpiecznych wydarzeń. Funkcjonariusze z jasielskiej grupy SPEED namierzili Forda, który w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h, jechał aż 122 km/h.

Zanim mundurowi zdążyli machnąć „lizakiem”, 34-latek w akcie brawury wyprzedził inny samochód na przejeździe kolejowym.

Okazało się, że za kierownicą Forda siedzi mieszkaniec Jasła. Choć badanie alkohometrem

wykazało, że mężczyzna jest trzeźwy, jego zachowanie wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy. Był nienaturalnie nerwowy i nie potrafił odpowiedzieć na proste pytania.

Intuicja nie zawiodła policjantów. Użyli testera narkotykowego, a wynik wprowił ich w osłupienie. W organizmie kierowcy znajdował się zabójczy miks: kokaina, amfetamina, metamfetamina.

Finał tej jazdy jest bolesny dla 34-lataka. Za wykroczenia dostał dwa mandaty na 6000 złotych, a jego konto zasilono 25 punktów karnych. Mundurowi zatrzymali mu prawo jazdy, a on sam trafił do szpitala na pobranie krwi. Za prowadzenie pojazdu pod wpływem środków odurzających grozi mu grzywna, zakaz prowadzenia pojazdów, kara do 3 lat pozbawienia wolności. ©

Bartłomiej Topa został twarzą nowej atrakcji w regionie. Wkrótce jej wielkie otwarcie

Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl

Fabryka Zegarów Wieżowych w Krośnie jest już gotowa. To będzie unikatowe w skali kraju muzeum. Jego otwarcie zaplanowano na koniec kwietnia.

To nowa odsłona miejsca dobrze znanego Krośnianom i turystom. Przed remontem w budynku przy ul. Piłsudskiego mieściła się siedziba główna Muzeum Rzemiosła, które powstało w 1990 r. z inicjatywy krośnieńskich rzemieślników.

Historia Mięśowicza wraca do życia

Budynek ma bogatą historię, sięgającą wielu lat wcześniej. To tu Michał Mięśowicz, postać zasłużona dla Krosna, założył i prowadził Pierwszą Krajową Fabrykę Zegarów Wieżowych. Dlatego to miejsce ma przywracać pamięć o Michale Mięśowiczu, jego fabryce, ale też uświadamiać zwiedzającym, czym jest czas, łącząc historię z nowoczesną formą prezentacji.



FOT. PATRYK SAWICKI/MAT. MUZEUM RZEMIOSŁA

Bartłomiej Topa został ambasadorem Fabryki Zegarów Wieżowych, oddziału Muzeum Rzemiosła w Krośnie

Zabytkowa kamienica została przebudowana i zmodernizowana, powiększono powierzchnię ekspozycyjną. Centralnym elementem jest

nowoczesna, multimedialna i interaktywna wystawa, której osi jest opowieść o czasie. - Ekspozycja przybliży zarówno jego filozoficzne i na-

ukowe znaczenie, jak i historię prób precyzyjnego odmierzenia tego zjawiska. Zwiedzający poznają zasady działania zegarów, różnorodność mechanizmów oraz stopień ich dokładności, będą też mogli samodzielnie odkrywać muzeum dzięki liczным stanowiskom interaktywnym - mówi Marta Rymar, dyrektor Muzeum Rzemiosła.

Ważne miejsce zajmie postać Michała Mięśowicza, nie tylko wybitnego zegarmistrza, ale też społecznika i nauczyciela. Ekspozycja będzie swobodną opowieścią o jego drodze do mistrzostwa, działalności fabryki oraz jej znaczeniu dla rozwoju Krosna.

Zobaczysz, jak działały zegary wieżowe

Odtworzone wnętrza fabryki, autentyczne urządzenia oraz prezentowane mechanizmy pozwolą zwiedzającym zrozumieć skalę i precyzję produkcji zegarów wieżowych, które trafiały na wieże kościołów czy ratuszy na terenach całej ówczesnej Polski.

Ekspozycja została zaprojektowana w nowoczesnym, minimalistycznym stylu, z wyraźnym podziałem na strefy o różnym klimacie i funkcji. Parter nawiązuje do przestrzeni domowej i życia codziennego. W podziemiach zwiedzający będą mogli poczuć atmosferę dawnej fabryki, zobaczyć oryginalne mechanizmy i maszyny, obejrzeć projekcje.

Na poddaszu wygospodarowano przestrzeń na salę edukacyjną, gdzie prowadzona będzie edukacja muzealna a także warsztaty, spotkania i inne wydarzenia w zależności od potrzeb odbiorców.

Znany aktor i nocne zwiedzanie

Otwarcie zaplanowano z rozmachem. Wydarzenia z tej okazji potrwać od 29 kwietnia do 3 maja. Program jest bogaty. Został pomyślany jako rozwinięcie opowieści o fabryce, czasie i wybitnym zegarmistrzu: od naukowej refleksji i wydarzeń artystycznych, przez warsztaty i działania edu-

cyjne, po inicjatywy angażujące mieszkańców i rodziny.

W programie jest m.in. premierowy pokaz filmu „Mięśowicz. Konstruktor czasu”. W rolę bohatera wcielił się Bartłomiej Topa. Aktor jako ambasador Muzeum Rzemiosła, weźmie udział w inauguracji działalności Fabryki Zegarów Wieżowych. Zaplanowano też całonocny program „24 godziny czasu”, podczas którego fabryka pozostanie otwarta nieprzerwanie, oferując nocne zwiedzanie i wydarzenia specjalne.

Odtworzenie historycznej fabryki to dopiero - jak zapowiadają muzealnicy - początek działań.

- Teraz najważniejsze jest, aby to miejsce żyło. Chcemy stworzyć przestrzeń, w której liczą się relacje, czas dla siebie i dla innych. Zależy nam na dawaniu odwiedzającym doświadczeń - nie tylko organizowaniu wydarzeń, ale budowaniu sytuacji, które zostają z nimi na dłużej - dodaje Magdalena Czerna-Mikosz, zastępca dyrektora Muzeum Rzemiosła. ©

REKLAMA

0011506807



Wiosenny Puls Seniora

Spotkajmy się
22 kwietnia 2026 roku
w auli A1 Uniwersytetu Rzeszowskiego,
kampus Rejtana

Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc obowiązuje rejestracja pod numerem telefonu **510 026 862**, od poniedziałku do piątku w godzinach 9-15, lub SMS-em, podając imię i nazwisko osoby rezerwującej oraz ogólną liczbę osób deklarujących uczestnictwo.

zarejestruj się
nowiny24.pl/forum-seniora



ORGANIZATOR

nowiny
nowiny24.pl

n NOWINY24.PL

PARTNER GŁÓWNY

 Uniwersytet Rzeszowski

PATRON

ZUS ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

PATRONI HONOROWI


WOJEWODA PODKARPACKI


MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO


Konrad Fijołek
Prezydent Miasta Rzeszowa

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
Podkarpacki Oddział Wojewódzki w Rzeszowie

PARTNERZY

TEZEUSZ.pl
Drugie życie książek

itaRes


PALACOWY
CATERING

**zielarnia
LAWENDA**

PATRONAT MEDIALNY

TVP | info

TVP 3
RZESZÓW

Biolog: W Polsce wypalanie traw jest przyrodniczo destrukcyjne i oparte na mitach

Agnieszka Kliks-Pudlik
PAP

W Polsce do końca marca doszło do ponad 12 200 pożarów traw - najwięcej w województwach: mazowieckim (1714), dolnośląskim (1645) i podkarpackim (1279).

Prof. Piotr Tryjanowski z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu przypomniał w rozmowie z PAP, że wypalanie traw, rozumiane jako celowe podpalanie terenów zielonych po to, by „pozbyć się chwastów” czy „użyźnić glebę” - jest z punktu widzenia ekologii i ochrony przyrody praktyką szkodliwą. - Ogień niszczy nie tylko suchą roślinność, ale również ogromną część życia ukrytego w glebie i tuż nad jej powierzchnią. Gina mikroorganizmy, bezkręgowce, a także zwierzęta mniej ruchliwe lub zaskoczony przez ogień: płazy, gady, drobne ssaki, a czasem także ptaki związane z takimi siedliskami. Straty biologiczne są realne,



FOT. DARIUSZ GÓBESZ / POLSKA PRES

Ogień niszczy nie tylko suchą roślinność, ale również ogromną część życia ukrytego w glebie i tuż nad jej powierzchnią

a rzekome korzyści wyolbrzymione. W Polsce od lat podkreślamy, że wypalanie nie poprawia trwale jakości gleby,

a może prowadzić do jej degradacji i niszczenia próchnicy oraz aktywności biologicznej - podkreślił.

Jak dodał, argument o tym, że wypalanie użyźnia ziemię, jest w dużej mierze mitem.

- Po spaleniu zostaje wprowadzić popiół zawierający część składników mineralnych, ale jest to efekt krótkotrwały i powierzchowny. W dłuższej perspektywie znacznie ważniejsze jest to, że gleba traci część swojego życia biologicznego, a więc tego, co naprawdę odpowiada za jej żywność i odporność. Podobnie z chwastami: ogień nie rozwiązuje problemu systemowo, tylko często prowadzi do szybkiego odrastania roślin pionierskich i dalszego uproszczenia ekosystemu - wyjaśniał biolog.

Jednocześnie prof. Tryjanowski podkreślił, że obraz ekologiczny ognia nie jest czarno-biały. - W Polsce na-

leży jednoznacznie odrzucić bezmyślne wypalanie traw, bo jest ono przyrodniczo destrukcyjne i oparte na mitach. Ale nie powinniśmy zarazem popadać w drugą skrajność i traktować ognia jako zjawiska z definicji obcego naturze - powiedział.

Jak bowiem mówił, w wielu wielkich biomach świata - zwłaszcza w częściach obu Ameryk i Australii - ogień jest ważnym procesem ekologicznym m.in. kształtującym rozległe krajobrazy sawannowe i część innych formacji roślinnych. Zresztą, kontynuował, „w szczególnych warunkach niektóre gatunki i siedliska mogą reagować dodatnio na kontrolowane, rzadkie i odpowiednio wkomponowane w ochronę użycie ognia”.

- Dlatego z biologicznego punktu widzenia warto odróżnić dwie rzeczy. Pierwsza to prymitywne i nielegalne wypalanie traw, które w Polsce jest po prostu szkodliwe. Druga to świadome zarządzanie ogniem jako jednym

z możliwych narzędzi ochrony przyrody lub ograniczania ryzyka pożarowego, ale wyłącznie tam, gdzie przemawia za tym wiedza ekologiczna, lokalne warunki siedliskowe i odpowiednie procedury.

Strażacy przypominają, że wypalanie łąk i nieużytków stanowi zagrożenie dla środowiska i ludzi oraz że jest to działanie nielegalne.

Za celowe wzniesienie ognia grozi mandat, kara grzywny, a nawet pozbawienie wolności. Jak przypominają strażacy na stronie kampanii „Stop pożarom traw”, mówią o tym przepisy z: ustawy o ochronie przyrody (Art. 130a i wspomniane w nim: kara aresztu, ograniczenie wolności albo grzywna do 30 tys. zł), ustawy o lasach (Art. 30 ust. 3, gdzie mowa m.in. o zakazie wypalania wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych) oraz z Kodeksu wykroczeń (Art. 82, gdzie mowa m.in. o karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. (AKP)

Strażacy przypominają, że wypalanie łąk i nieużytków stanowi zagrożenie dla środowiska i ludzi oraz że jest to działanie nielegalne

REKLAMA

0011506804



sadzonka
za surowce
wtórne

**PRZYNIĘŚ
SUROWCE
WTÓRNE,
ODBIERZ
SADZONKĘ!**

11
KWIECIEŃ,
SOBOTA od godz. **9.00**
do wyczerpania zapasów
**parking przy sklepie
CASTORAMA
w Rzeszowie**



ORGANIZATOR

PARTNER

nowiny  NOWINY24.PL

castorama  RZESZÓW



WFOŚiGW
RZESZÓW



POLSKA i ŚWIAT

POZNAŃ

Nie żyje pięciomiesięczny chłopiec, który w minionym tygodniu trafił do szpitala w Poznaniu ze śladami przemocy, w tym z pękniętą kością czaszki. W środę rzecznik prasowy wielkopolskiej policji Andrzej Borowiak poinformował, że mimo wysiłków lekarzy nie udało się uratować życia chłopca. W związku z tą sprawą policjanci zatrzymali 40-letnią matkę chłopca, obywatelkę Gruzji oraz dwóch Mołdawian w wieku 21 i 25 lat.



Bez nadzoru rynku kryptoaktywów nie wiadomo, czy środki Polaków są bezpieczne

Krzysztof Gawkowski wicepremier i minister cyfryzacji

Rząd nie zamierza rezygnować z pakietu „Ceny Paliw Niżej”

oprac. Adam Kielar, KW
Warszawa

Premier Donald Tusk ogłosił, że mimo zawieszenia broni na Bliskim Wschodzie program CPN (Ceny Paliw Niżej) dalej będzie obowiązywał. Dotyczy on regulowanych cen paliw.

Premier Donald Tusk zabrał głos w tej sprawie przed środowym posiedzeniem rządu. Podkreślił, że rząd zamierza „dmuchać na zimne”.

– Nie zamierzamy rezygnować z tego mechanizmu, który wprowadziliśmy, bo będziemy dmuchać na zimne. Tym bardziej, że to zimne jest ciągle bardzo gorące, szczerze powiedziawszy – podkreślił szef rządu.

Tusk podkreślił, że mechanizm maksymalnej ceny paliw pozostaje, zgodnie z ustawą, jeszcze „na wiele tygodni”.

– Do dyspozycji ministra finansów pozostają decyzje – to można załatwić od ręki – dotyczące akcyzy i VAT-u. Nadal – jesteśmy o tym przekonani – będziemy mogli mówić o najtańszym paliwie tu w Polsce – powiedział premier.

Ceny paliw w Polsce

Minister energii Miłosz Mołtyka ogłosił nowe obwieszczenie dotyczące cen paliw na najbliższe dni.

Z opublikowanego w środę w Monitorze Polskim dokumentu wynika, że w czwartek, 9 kwietnia, cena maksymalna litra benzyny silnikowej bezołowiowej

wej 95 z uwzględnieniem VAT wyniesie 6,27 zł. Cena benzyny bezołowiowej 98 z VAT będzie nie większa niż 6,88 zł za litr, a cena maksymalna oleju napędowego wyniesie 7,83 zł za litr, z uwzględnieniem VAT.

Co z wetem do ustawy o rynku kryptoaktywów?

W lutym prezydent Karol Nawrocki po raz drugi zawetował ustawę o rynku kryptoaktywów. Przepisy miały wprowadzić środki nadzorcze mające na celu przeciwdziałanie naruszeniom, np. umożliwiły Komisji Nadzoru Finansowego wstrzymanie oferty publicznej kryptoaktywów. Ustawa o niemal identycznej treści została zawetowana przez prezydenta w listopadzie ub.r. Nowa ustawa różniła się jedynie

wysokością maksymalnej stawki opłaty za nadzór.

Przed rozpoczęciem posiedzenia Rady Ministrów premier Tusk stwierdził, że „zbliży się nieuchronnie czas ponownego głosowania w Sejmie nad wetem prezydenta”. Jak przekonywał, ustawa o rynku kryptoaktywów nie jest nadregulacją, tylko ma „chronić ludzi przed zdarzeniami, które mogą dramatycznie zaważyć na ich portfelach”.

– Mam informację, które rodzaj bardzo dramatyczne pytania, dlaczego PiS, Konfederacja i prezydent blokują te rozwiązania. (...) I być może ta informacja zmusi ich do refleksji – powiedział szef rządu.

Jak zaznaczył, z informacji przekazanych mu przez ABW wynika, że na przełomie paź-

dziernika i listopada 2025 r., miesiąc przed głosowaniem (w Sejmie) weta prezydenta w sprawie regulacji rynku kryptoaktywów, prezes zarządu Zondacrypto Przemysław Kral dokonał wpłat na rzecz dwóch fundacji. Według premiera było to m.in. 450 tys. zł wpłaconych fundacji Instytut Polski Suwerennej Zbiornicy Ziobry. Szef rządu dodał, że część z tych środków przeznaczono na prawników i obrońców Dariusza Mateckiego i księdza Michała Olszewskiego.

Tusk dodał, że inna spółka związana z Zondacrypto i Kralem zrealizowała transakcję na rzecz fundacji posła Przemysława Wiplera (Konfederacja) „Dobry Rząd” w wysokości 70 tys. euro. – Zondacrypto była też głównym sponsorem imprezy



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Donald Tusk podkreślił w środę, że w kontekście cen paliw rząd zamierza „dmuchać na zimne”

CPAC, imprezy prawicowych działaczy w trakcie kampanii prezydenckiej – powiedział premier.

Zwrócił się do marszałka Sejmu o możliwie szybkie przystąpienie do głosowania ws. odrzucenia prezydenckiego weta. PAP

REKLAMA 0011506843 Rzeszów, dnia 30 marca 2026 r.

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów
WPN.082.4.3.2026.MM.1

OBWIESZCZENIE

W związku z realizacją projektu nr FENX.01.05-IW.01-0106/24 „Aktualizacja planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 wraz z prowadzeniem monitoringów” dofinansowanego z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko 2021-2027, działając na podstawie art. 28 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. z 2026 r. poz. 13), w związku z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.).

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
Z A W I A D A M I A,

o przystąpieniu do opracowywania zmiany zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie w sprawie planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 **Koścień w Skaliniku PLH180037** położonego w województwie podkarpackim i znajdującego się na terenie: powiat jasielski; gmina Nowy Żmigród. Wykonawcą projektu aktualizacji planu zadań ochronnych jest STOWARZYSZENIE PRZYRODNIKÓW OŚTOJA. Koordynatorem prac jest Pan Tomasz Figarski, tel.: 509 527 710, e-mail: biuro.stojaja@gmail.com.

Plany Zadań Ochronnych są instrumentem planistycznym obowiązującym sporządzonym dla obszarów Natura 2000 (art. 28 ustawy o ochronie przyrody). Ustanawiane są zarządzeniem regionalnego dyrektora ochrony środowiska, przy czym mogą być zmieniane jeśli wynika to z potrzeb ochrony siedlisk przyrodniczych oraz gatunków roślin i zwierząt, dla których wyznaczono dany obszar lub zachodzi konieczność ich aktualizacji.

Aktualizacja planów zadań ochronnych ustanowionych przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie wynika z konieczności weryfikacji stanu zachowania siedlisk przyrodniczych oraz gatunków roślin i zwierząt.

Ustalenia planów powinny być transponowane do obowiązujących aktów planistycznych pozostających w kompetencjach organów władzy publicznej, np.: planów ogólnych, miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, planów urządzenia lasu.

Metodyka zmiany planów zadań ochronnych zakłada prowadzenie procesu planistycznego w sposób głęboko uspołeczniony, pozwalający wszystkim zainteresowanym stronom na aktywne uczestnictwo w jego tworzeniu. Z uwagi na to przewiduje się możliwość składania uwag i wniosków w ramach całego procesu tworzenia planów zadań ochronnych. Termin zakończenia prac nad projektem dokumentu upływa 15 grudnia 2026 r.

Informacje o założeniach opracowywanego dokumentu, postępie prac, terminach planowanych spotkań oraz materiałach zgromadzonych w postępowaniu i możliwości zapoznania się z nimi uzyskać można:

- w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, pokój 11 oraz pod numerem telefonu 510 950 325; Krzysztof Cholewa – Planista Regionalny, e-mail: krzysztof.cholewa@rzeszow.rdos.gov.pl oraz Maciej Maj – Asystent Planisty Regionalnego, e-mail: maciej.maj@rzeszow.rdos.gov.pl.
- na stronie internetowej Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie w zakładce projektu pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rdos-rzeszow/aktualizacja-planow-zadan-ochronnych-dla-obszarow-natura-2000-wraz-z-prowadzeniem-monitoringow-fenix0105-iw01-010624>

Ponadto informacje na temat powstających dokumentów można otrzymać bezpośrednio od wykonawcy projektu planu.

Uwagi i wnioski dotyczące opracowywanego dokumentu można składać:

- pisemnie na adres Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów,
- faxem na nr: 17 852 11 09,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: sekretariat@rzeszow.rdos.gov.pl,
- ustnie do protokołu w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Obwieszczenie podlega publikacji w prasie lokalnej i podaniu do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty:

- 1) Urząd Gminy Nowy Żmigród;
- 2) Tablica ogłoszeń Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, BIP.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie
(-) Sławomir Serafin
(podpisano bezpiecznym podpisem elektronicznym)

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską

REKLAMA 0011506852 Rzeszów, dnia 30 marca 2026 r.

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów
WPN.082.4.4.2026.MM.1

OBWIESZCZENIE

W związku z realizacją projektu nr FENX.01.05-IW.01-0106/24 „Aktualizacja planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 wraz z prowadzeniem monitoringów” dofinansowanego z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko 2021-2027, działając na podstawie art. 28 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. z 2026 r. poz. 13), w związku z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.).

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
Z A W I A D A M I A,

o przystąpieniu do opracowywania zmiany zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie w sprawie planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 **Łąki nad Młynówką PLH180041** położonego w województwie podkarpackim i znajdującego się na terenie: powiat jasielski; gmina Jasło, gmina Skołyszyn. Wykonawcą projektu aktualizacji planu zadań ochronnych jest Firma usługowa ECO-HELP Sabina Klich. Koordynatorem prac jest Pani Sabina Klich, tel.: 503-527-251, e-mail: eco-help@wp.pl.

Plany Zadań Ochronnych są instrumentem planistycznym obowiązującym sporządzonym dla obszarów Natura 2000 (art. 28 ustawy o ochronie przyrody). Ustanawiane są zarządzeniem regionalnego dyrektora ochrony środowiska, przy czym mogą być zmieniane jeśli wynika to z potrzeb ochrony siedlisk przyrodniczych oraz gatunków roślin i zwierząt, dla których wyznaczono dany obszar lub zachodzi konieczność ich aktualizacji.

Aktualizacja planów zadań ochronnych ustanowionych przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie wynika z konieczności weryfikacji stanu zachowania siedlisk przyrodniczych oraz gatunków roślin i zwierząt.

Ustalenia planów winny być transponowane do obowiązujących aktów planistycznych pozostających w kompetencjach organów władzy publicznej, np.: planów ogólnych, miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, planów urządzenia lasu.

Metodyka zmiany planów zadań ochronnych zakłada prowadzenie procesu planistycznego w sposób głęboko uspołeczniony, pozwalający wszystkim zainteresowanym stronom na aktywne uczestnictwo w jego tworzeniu. Z uwagi na to przewiduje się możliwość składania uwag i wniosków w ramach całego procesu tworzenia planów zadań ochronnych. Termin zakończenia prac nad projektem dokumentu upływa 15 grudnia 2026 r.

Informacje o założeniach opracowywanego dokumentu, postępie prac, terminach planowanych spotkań oraz materiałach zgromadzonych w postępowaniu i możliwości zapoznania się z nimi uzyskać można:

- w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, pokój 11 oraz pod numerem telefonu 510 950 325; Krzysztof Cholewa – Planista Regionalny, e-mail: krzysztof.cholewa@rzeszow.rdos.gov.pl oraz Maciej Maj – Asystent Planisty Regionalnego, e-mail: maciej.maj@rzeszow.rdos.gov.pl.
- na stronie internetowej Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie w zakładce projektu pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rdos-rzeszow/aktualizacja-planow-zadan-ochronnych-dla-obszarow-natura-2000-wraz-z-prowadzeniem-monitoringow-fenix0105-iw01-010624>

Ponadto informacje na temat powstających dokumentów można otrzymać bezpośrednio od wykonawcy projektu planu.

Uwagi i wnioski dotyczące opracowywanego dokumentu można składać:

- pisemnie na adres Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów,
- faxem na nr: (17) 852-11-09,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: sekretariat@rzeszow.rdos.gov.pl,
- ustnie do protokołu w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Obwieszczenie podlega publikacji w prasie lokalnej i podaniu do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty:

- 1) Urząd Gminy według rozdzielnika;
- 2) Tablica ogłoszeń Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, BIP.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie
(-) Sławomir Serafin
(podpisano bezpiecznym podpisem elektronicznym)

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską

O TYM SIĘ MÓWI ZAWIESZENIE BRONI NA BLISKIM WSCHODZIE. CO ZROBIŁY I NA CO ZGODZIŁY SIĘ USA I IRAN?

Rozejm w Zatoce. Kto wygrał?

Grzegorz Kuczyński
Teheran, Waszyngton

Prezydent Trump zgodził się na dwutygodniowe zawieszenie broni z Iranem, aby wynegocjować 10-punktową propozycję, obejmującą zniesienie sankcji, gwarancję braku ataków i trwałe zakończenie wojny.

„Zgadzą się wstrzymać bombardowania i ataki na Iran na okres dwóch tygodni”, napisał Trump w mediach społecznościowych. Według niego otrzymał od Iranu „10-punktową propozycję”, którą uważa za „podstawę do negocjacji”. Jak twierdzi Trump, te dwa tygodnie są niezbędne do wypracowania ostatecznego porozumienia.

W momencie, gdy Trump pisał o „zawieszeniu broni”, do momentu upływu terminu ultimatum pozostawało nieco ponad godzina.

Skuteczna mediacja Pakistanu

W ostatnich godzinach przed rozpoczęciem zapowie-

dzianej przez Trumpa potężnej fali bombardowań Iranu Pakistan, pełniący rolę pośrednika między Iranem a USA, ogłosił publicznie, że przekazał stronom propozycję pokojową, w której oczekuje od Waszyngtonu zawieszenia bombardowań na dwa tygodnie, a od Teheranu – otwarcia cieśniny.

„Prawie wszystkie dotychczasowe sporne kwestie między Stanami Zjednoczonymi a Iranem zostały uzgodnione, ale dwutygodniowy okres pozwoli doprowadzić porozumienie do ostatecznej postaci i je wdroyć” – napisał prezydent.

Teheran zgadza się na rozejm

Około godziny po oświadczeniu Trumpa minister spraw zagranicznych Iranu Abbas Aragczy, a także osobno irańska Najwyższa Rada Bezpieczeństwa Narodowego ogłosiły, że Teheran zgadza się na dwutygodniowe zawieszenie broni i wznowienie żeglugi przez Cieśninę Ormuz. Aragczy zaznaczył, że żegluga będzie możliwa „w porozumieniu z irańskimi siłami



Waszyngton i Teheran osiągnęły porozumienie, które ma zapobiec eskalacji konfliktu na Bliskim Wschodzie

zbrojnymi i z należytym uwzględnieniem ograniczeń technicznych”.

Premier Pakistanu Shehbaz Sharif ogłosił, że zawieszenie broni weszło w życie „NATYCHMIAST”. Według niego strony ostatecznie uzgodniły je zaledwie 10 minut przed upływem ultimatum Trumpa.

Co mówi 10-punktowy plan Iranu?

Donald Trump wspominał w swoim poście o 10-punktowej propozycji Iranu, która może być „w ogólnych ramach” podstawą do negocjacji pokojowych (podobnie jak wcześniejsze żądania USA). Jakie są postulaty Teheranu,

które opublikowała strona amerykańska?

- całkowite zakończenie wojny w Iraku, Libanie i Jemenie
- całkowite i trwałe zakończenie wojny przeciwko Iranowi bez ograniczeń czasowych
- zakończenie wszystkich konfliktów w całym regionie.
- otwarcie Cieśniny Ormuz.
- ustanowienie protokołu i warunków zapewniających swobodę i bezpieczeństwo żeglugi w Cieśninie Ormuz.
- pełna wypłata Iranowi odszkodowania za koszty odbudowy
- pełne zaangażowanie w zniesienie sankcji wobec Iranu
- odblokowanie irańskich środków pieniężnych i zamrożonych aktywów zatrzymanych przez Stany Zjednoczone
- Iran w pełni zobowiązuje się nie dążyć do posiadania jakiegokolwiek broni jądrowej
- natychmiastowe zawieszenie broni wchodzi w życie na wszystkich frontach natychmiast po zatwierdzeniu tych warunków.

Plan Teheranu: znaki zapytania

Co istotne, w wersji 10-punktowego planu w języku perskim zawarto sformułowanie o „zgodzie na wzbogacanie” uranu, ale zapis ten nie znalazł się w wersji dokumentu w języku angielskim. Różnica jest szczególnie istotna, bo zarówno Izrael, jak i Trump wielokrotnie podkreślali, że całkowite zakończenie irańskiego programu nuklearnego jest jednym z głównych celów wojny.

Izrael nie rezygnuje z wojny z Hezbollahem

Izrael ogłosił swoje stanowisko kilka godzin po oświadczeniach USA i Iranu. Wcześniej o zgodzie Izraela na zawieszenie broni wiadomo było jedynie z oświadczenia Białego Domu. W oświadczeniu rządu Benjamina Netanjahu napisano, że Izrael popiera decyzję Trumpa o zawieszeniu ataków na Iran na dwa tygodnie, pod warunkiem że Iran natychmiast otwórzy „cieśninę” (nie wyjaśniono, dlaczego w liczbie mnogiej) i zaprzestanie ataków na USA, Izrael i kraje regionu.

REKLAMA

0011506838

Rzeszów, dnia 30 marca 2026 r.

REGIONALNY DYREKTOR
OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów
WPN.082.4.2.2026.MM.1

OBWIESZCZENIE

W związku z realizacją projektu nr FENX.01.05-IW.01-0106/24 „Aktualizacja planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 wraz z prowadzeniem monitoringów” dofinansowanego z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko 2021-2027, działając na podstawie art. 28 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2026 r. poz. 13), w związku z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.).

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE

ZAWIADOMIA,

o przystąpieniu do opracowywania zmiany zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie w sprawie planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 **Koścień w Dydni PLH180034** położonego w województwie podkarpackim i znajdującego się na terenie: powiat brzozowski; gmina Dydnia. Wykonawcą projektu aktualizacji planu zadań ochronnych jest STOWARZYSZENIE PRZYRODNIKÓW OSTOJA. Koordynatorem prac jest Pan Tomasz Figarski, tel.: 509-527-710, e-mail: biuro.spostoja@gmail.com.

Plany Zadań Ochronnych są instrumentem planistycznym obowiązkowo sporządzanym dla obszarów Natura 2000 (art. 28 ustawy o ochronie przyrody). Ustanawiane są zarządzeniem regionalnego dyrektora ochrony środowiska, przy czym mogą być zmieniane, jeśli wynika to z potrzeb ochrony siedlisk przyrodniczych oraz gatunków roślin i zwierząt, dla których wyznaczono dany obszar lub zachodzi konieczność ich aktualizacji.

Aktualizacja planów zadań ochronnych ustanowionych przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie wynika z konieczności weryfikacji stanu zachowania siedlisk przyrodniczych oraz gatunków roślin i zwierząt.

Ustalenia planów winny być transponowane do obowiązujących aktów planistycznych pozostających w kompetencjach organów władzy publicznej, np.: planów ogólnych, miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, planów urządzenia lasu.

Metodyka zmiany planów zadań ochronnych zakłada prowadzenie procesu planistycznego w sposób głęboko uspołeczniony, pozwalający wszystkim zainteresowanym stronom na aktywne uczestnictwo w jego tworzeniu. Z uwagi na to przewiduje się możliwość składania uwag i wniosków w ramach całego procesu tworzenia planów zadań ochronnych. Termin zakończenia prac nad projektem dokumentu upływa 15 grudnia 2026 r.

Informacje o założeniach opracowywanego dokumentu, postępie prac, terminach planowanych spotkań oraz materiałach zgromadzonych w postępowaniu i możliwości zapoznania się z nimi uzyskać można:

– w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, pokój 11 oraz pod numerem telefonu 510 950 325; Krzysztof Cholewa – Planista Regionalny, e-mail: krzysztof.cholewa@rzeszow.rdos.gov.pl oraz Maciej Maj – Asystent Planisty Regionalnego, e-mail: maciej.maj@rzeszow.rdos.gov.pl.

– na stronie internetowej Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie w zakładce projektu pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rdos-rzeszow/aktualizacja-planow-zadan-ochronnych-dla-obszarow-natura-2000-wraz-z-prowadzeniem-monitoringow-fenx0105-iw01-010624>

Ponadto informacje na temat powstających dokumentów można otrzymać bezpośrednio od wykonawcy projektu planu.

Uwagi i wnioski dotyczące opracowywanego dokumentu można składać:

- pisemnie na adres Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów,
- faxem na nr: (17) 852-11-09,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: sekretariat@rzeszow.rdos.gov.pl,
- ustnie do protokołu w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Obwieszczenie podlega publikacji w prasie lokalnej i podaniu do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty:

1) Urząd Gminy w Dydni;

2) Tablica ogłoszeń Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, BIP.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie

(-) Sławomir Serafin

(podpisano bezpiecznym podpisem elektronicznym)

Tak ratowali amerykańskiego pilota. Kulisy akcji specjalnej

Kazimierz Sikorski
Iran

CIA wykorzystwała futurystyczne narzędzie o nazwie „Ghost Murmur”, aby odnaleźć i uratować drugiego amerykańskiego lotnika zestrzelonego w Iranie, dowiedział się „The Post”.

Tajna technologia wykorzystuje magnetometrię kwantową dalekiego zasięgu do odnalezienia elektromagnetycznego odcisku bicia serca człowieka.

Było to pierwsze użycie tego narzędzia w terenie przez agencję wywiadowczą. „To jak słyszenie głosu na stadionie, z tą różnicą, że stadion to tysiąc mil kwadratowych pustyni” – mówił „The Post” informator programu. „W odpowiednich warunkach, jeśli twoje serce bije, znajdziemy cię”. To źródło i inne, które zna narzędzia wywiadowcze, powiedział Skunk Works, tajny dział zaawansowanego rozwoju Lockheed Martin, giganta lotnictwa i kosmonautyki.

Technologię pomyślnie przetestowano na śmigłowcach Black Hawk pod kątem potencjalnego wykorzystania w myśliwcach F-35.



Amykański pilot zestrzelonego myśliwca spędził ponad dobę w górach, ukrywając się przed wrogiem

Zaginiony i ranny oficer systemów uzbrojenia – znany jako „Dude 44 Bravo” – ukrywał się w górskiej szczelinie po tym, jak jego F-15 został zestrzelony pod koniec zeszłego tygodnia. Przeżył dwa dni w odludnym terenie, podczas gdy irańskie wojska przeczesywały teren w poszukiwaniu Amerykanina, za którego głowę wyznaczono nagrodę. Jałowy krajobraz stworzył „idealne miejsce na pierwsze operacyjne wykorzystanie” Ghost Murmur. Było to „prawie tak czyste środowisko, jak tylko można sobie wyobrazić” ze

względu na niskie zakłócenia elektromagnetyczne.

„Zwykle ten sygnał jest tak słaby, że można go zmierzyć tylko w warunkach szpitalnych, z czujnikami przyciśniętymi niemal do klatki piersiowej” – powiedział źródło.

„Jednak postęp w dziedzinie znanej jako magnetometria kwantowa – a konkretnie w czujnikach zbudowanych wokół mikroskopijnych defektów w syntetycznych diamentach – najwyraźniej umożliwił wykrywanie tych sygnałów z znacznie większą odległością”.

pod PARAGRAFEM

W KSIĘGARNIACH

Trzeba było trzymać się z dala, bejbe!

Do sprzedaży trafia właśnie „Ostatniej nocy” – psychothriller Kathryn Croft (wyd. Mova). Rozpoczyna się w chwili, gdy bohaterka trafia do domu nowej znajomej. Jej wzrok zatrzymuje się na zdjęciu ślubnym, na którym rozpoznaje pana młodego – to mężczyzna, z którym spędziła noc kilka dni wcześniej. Teraz wie także, że został zamordowany.

ZA TYDZIEŃ

Mord Belwederski. Śmierć Franciszka Koryzmy

Ta sprawa, prócz zaginięcia gen. Zagórskiego i otrucia gen. Rozwadowskiego, należy do tzw. kanonu niewyjaśnionych spraw II RP.



Przemytncie szlaki PRL-u. Co przewozili polscy handlarze?

Anita Czupryn, zar, strzyg
redakcja@polskatimes.pl

Niedobory PRL tworzyły rajskie warunki dla przemytu. Przemycano opony rowerowe, kożuszki, platynę, kryształowe wazony, trójrzędowe grzebyki, biseptol, a nawet politurę do mebli czy klej.

Zjawisko to doczekało się swojej nazwy: handel turystyczny, i obrosło w mnóstwo anegdotów i legend, żeby na stałe wejść do popkultury. Fenomen ten w sposób dość przewrotny reżyser Jerzy Gruza wykorzystał nawet w „Czterdziestolatku”, wysyłając Stefana Karwowskiego z polskim chodliwym kryształem do Budapesztu.

500 serwetek z plastiku

Handlem turystycznym zajmowali się niemal wszyscy, którzy mieli możliwość wyjazdu za granicę. Możliwość ta wydatnie zwiększyła się po odwilży 1956 r., głównie do bratnich krajów tzw. bloku wschodniego, ze szczególnym uwzględnieniem ZSRR. Ideą komunistycznej władzy była chęć integracji obywateli państw demokracji ludowej, dzięki czemu wyjazdy zagraniczne wydatnie obywatelom ułatwiono. Można było poruszać się po sąsiednich krajach dzięki specjalnym kartom, które wydawały lokalne władze, albo – później – za pomocą tzw. wkładek paszportowych.

Stanisław Milewski, dziennikarz i pisarz, w artykule „Specjalność PRL-u - przemyt” przypomina jednak, jak w 1957 r. na fali odwilży i związanej z nią rzekomej jawności życia publicznego „Trybuna Ludu” opisała przypadek dwóch dygnitarzy - dyrektora Centralnego Zarządu Aptek i dyrektora gabinetu prezesa GUS - którzy zorganizowali sobie wyjazd do ZSRR. „Pierwszy zaopatrzył się w kilkanaście sztuk kompletów damskiej bielizny, męskich koszul milanezowych, kilka garniturów, parę swetrów i dwa płaszcze gabardynowe. »Spylił« to wszystko w Moskwie za 8 tysięcy rubli, ale nie kupił nic za tę kwotę, bo już go celnicy odnotowali.



W latach 70. płaszcz ortalionowy kosztował w Austrii trzy dolary, a jego cena w polskim komisie wynosiła 1,5 tysiąca złotych. Dolar na czarnym rynku kosztował 120 zł

Szef gabinetu prezesa GUS-u miał pecha jeszcze większego. Wywiózł wprawdzie tylko 500 serwetek z plastiku, które mu skonfiskowano - nie byłoby w tym nic strasznego, ale w Odessie, gdzie polecał z Moskwy, by kupić platynę i indyjskie szmaragdy, znalazł podszewką jego walizki ponad 93 tys. rubli i cztery złote damskie zegarki. Tamtejszy sąd skazał go na siedem i pół roku więzienia”.

Handlarskie mrówki

To jednak nie zrażało przedsiębiorczych, pełnych inicjatywy i talentów do ryzyka Polaków. Żaden wyrok i żadna kara nie mogli ich powstrzymać, bo też rynek w Polsce ogołocony był niemal ze wszystkiego, a w takich na przykład Czechach rarytasy, jak gumy do żucia, nylonowe skarpetki czy biżuteria, choćby sztuczna, w każdym sklepie. O ile początkowo handlujących turystów można było liczyć w tysiące, to w końcu lat 80. były to już miliony.

Sportowcy, zwłaszcza ci najlepsi, wyjeżdżający za granicę na liczne zawody czy na olimpiady, mieli dość ułatwioną

sprawę. Nawet przyłapani na przemycie, jak oszczepnik Janusz Sidło czy Władysław Komar - najlepszy polski miotacz kulą, mistrz olimpijski z Monachium w 1972 r. - mogli liczyć na przymknięcie oczu przez władze i uznanie sprawy za niebyłą. Gorzej, kiedy do przemytu, zwłaszcza dewizami, brali się mniej znani sportowcy z mniej popularnych dyscyplin, jak np. brydżyści - ich sprawy skończyły się procesami i wyrokami. No, ale było i tak, że sportowcy, którzy wrócili do Polski po olimpiadzie zimowej w Grenoble w 1968 roku, nie tylko nie przywieźli medali, ale na dodatek i kożuszków, w które wyposażył je PKOl.

Okazało się, że posprzedawali je po 180-200 dolarów. Polski trener kolarzy w 1974 r. sprzedał w Wiedniu 200 opon rowerowych z państwowych zapasów, za co kupił używanego volkswagena busa. Przed sądem tłumaczył się, że związek kolarski nie mógł im kupić auta, bo nie miał na to pieniędzy. Sprawę również zatuszowano.

Muzycy na bazarze

W uprzywilejowanej sytuacji byli dyplomaci, oficerowie wy-

wiału i kurierzy MSW - ci bez problemu przemycali do Polski złote 20-dolarówki, sztabki złota czy tysiące dolarów. Z nostalgią wspominają swoje trasy koncertowe po krajach bloku wschodniego czy na Zachodzie polscy artyści estradowi i znani muzycy. Jechali nie tylko po sławę, ale też materialne dobra, za które, bywało, mogli trzymać się uw Polsce wiele miesięcy.

Marek Karewicz i Marcin Jacobson w książce „Big-beat” zawarli mnóstwo anegdotów z tamtych czasów. Na przykład o najsłynniejszym polskim wokaliście tamtych czasów Czesławie Niemnie, który - będąc w Londynie, gdzie nagrywał płytę - miał możliwość poznać światową śmietankę artystyczną. Przedstawił wytwórni załatwił mu zaproszenie na bankiet Roda Stewarta, absolutnie topowego brytyjskiego piosenkarza rockowego i popowego. Ale polski wokalista zignorował zaproszenie - zamiast na bankiet wybrał się na przedmieścia Londynu po opony do samochodu, na które była akurat promocja.

W ZSRR trasy koncertowe polskich artystów trwały szczególnie długo. I wszystkich to niezmiernie cieszyło - zarabiali

w rublach transferowych, które były wymienną walutą. No i, co miało niebagatelne znaczenie, zagraniczne honoraria nie były w Polsce opodatkowane. Ale ci, którzy mieli smykałkę do interesów, nie pogardzili też handlem. Za zarobione pieniądze robili zakupy i szmuglowali do Polski z tych artystycznych wojaży złoto, brylanty czy ikony.

„Biały Łabędź”

Maryla Rodowicz wielokrotnie w wywiadach przyznawała, że jej międzynarodowa kariera dotyczyła głównie krajów bloku wschodniego: ZSRR, Czechosłowacja, NRD, Węgry. - Pieniądze, które przywoziłam z Rosji w latach 80., wystarczyły na pół roku. Grałam dwumiesięczne trasy i koncerty w największych halach. Podobnie było z pieniędzmi zarobionymi w klubach polonijnych w Chicago, Nowym Jorku. Potem mogłam siedzieć z dziećmi w domu. Pamiętam pierwszy wyjazd do Stanów w 1978 r. Obiad w McDonalddie z czerwonym dachem znanym z filmów - to było przeżycie - opowiadała. Nasza gwiazda szczególnie popularna była w ZSRR, na jej koncerty przychodziło po 10 tys. ludzi. A po koncertach bankiety do rana, suto zastawione stoły kawiozem i wędzonymi jesiotrami, mięsami w liściach winogron.

Znany powieściopisarz i dramaturg Janusz Głowacki w swojej barwnej autobiografii „Z głowy” wspomina: „Pożyczyłem w Warszawie parę złotych, kupowałem kryształowe wazony, które dobrze szły w Czechach, oraz bieliznę pościelową i trójrzędowe plastikowe grzebyki, na które był popyt w Bukareszcie. I jeżeli celnicy przymykali oko, upłynialiśmy towar na ulicach, a także chodząc po domach. Następnie udawaliśmy się do sklepów w Pradze. Najlepiej się do tego nadawał legendarny dom towarowy »Biały Łabędź«. Tam nabywaliśmy francuskie składane fajki marki Briar, które w Polsce wstawiało się do komisu na Nowym Świecie przy Chmielnej za dwieście pięćdziesiąt złotych”.

Polacy równie chętnie co demoludy odwiedzali kraje państw zachodnich, jak Austria czy Szwecja, gdzie również zniesiono dla nas wizy. Atrakcyjnym kierunkiem podróży turystyczno-handlowych były też Jugosławia i Turcja.

Celnik ma rozkazy

Otrząskani bywalcy turystycznego handlu mieli swoje kupieckie trakty - do Turcji udawali się przez kilka krajów, zaliczając Lwów, gdzie sprzedawali dżinsy, a kupowali towar, który akurat cieszył się popularnością na Węgrzech czy w Rumunii. To dzięki artykułom przywożonym z zagranicy w Polsce niczym grzyby po deszczu wyrastały wspomniane już komisje, ale najczęściej jednak sprzedaż odbywała się przez sieć prywatnych kontaktów.

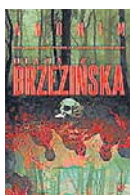
Władza częstokroć przymykała na to oko, wpisując czarny handel we wspomaganie rynkowych niedoborów, ale handlarze niejednokrotnie musieli dysponować łapówkami dla celników czy straży granicznej. Oficjalnie jednak celnicy mieli przykazane, aby tępic tę prywatną inicjatywę rodaków. Sprawami związanymi z przemytem zajmowała się Służba Bezpieczeństwa, skrupulatnie odnotowując wywożone czy zatrzymane towary.

Bagaże na lotniskach czy granicach były widać precyzyjnie przepatrywane - ręcznie, bo nie było wówczas skanerów. Nic więc dziwnego, że pomysłowi handlarze robili, co mogli, aby wywieźć, a potem przywieźć do kraju jak najwięcej towaru. Legendarne stały się specjalne schowki w prywatnych samochodach. Towar pakowano w koła, pod deskę rozdzielczą, w dodatkowy bak. Ciuchy nakładano na siebie (jednej pani udało się rekordowo włożyć 15 kożuchów naraz), złoto wciskano w mydła, nadziewano nim kiefbasy albo pakowano w obcasy butów.

Aby przemycić wiertła do Jugosławii, przemytncy szyli specjalne kamizelki z kieszonkami wewnątrz, w które je upychali. Pomysłowość Polaków nie znała granic.

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomendują
B. Piskala, L. Strzyga,
T. Zarek i S. Majerowski



Zawsze w końcu ktoś się łamie...

Na posterunek trafia anonim z opisem zbrodni sprzed lat: pobicie, uprowadzenie, rozczłonkowanie... i ognisko, nad którym sprawcy mieli piec części ludzkiego ciała. Nikt nie zna nazwiska ofiary, nikt nie chce pamiętać tamtej nocy, a jednak ktoś w końcu pęka.

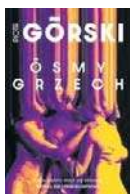
Diana Brzezińska, „Anonim”, wyd. Otwarte, Kraków 2026, cena 54,99 zł



Czy oni wszyscy ogłuchli?

Nad brzegiem stawu w parku w centrum Warszawy przypadkowy wędkarz znajduje zwłoki kobiety bez głowy i bez palców. Nie wiadomo, kim jest denatka ani jak się tu znalazła. Niemożliwe, by nikt niczego nie widział ani nie słyszał.

Małgorzata Sobieszka, „Nie ma mnie”, wyd. Lira, Warszawa 2026, cena 56,99 zł



Modelka Diana Drewska zaginęła...

Komisarz Przemysław Duszny nie był złym człowiekiem, a Sopot nie był złym miastem. Nie ma takich ludzi i nie ma takich miejsc. Dobrego glinę od złego dzieli czasem dwa strzały. Tamtego dnia Duszny przeżył, ale równocześnie utonął w poczuciu winy.

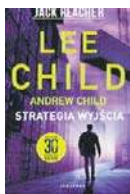
Piotr Górski, „Ósmy grzech”, wyd. Harper Collins Polska, Warszawa 2026, cena 42,99 zł



Diabelski mróz panuje w Dziwnowie

W jednym z nowoczesnych apartamentowców w Dziwnowie dochodzi do zbrodni. Ginie znana influencerka, a sprawa przypomina tę, którą nadkomisarz Bożydar Kowalski prowadził dwadzieścia lat temu i która dotyczyła zabójstwa jego żony.

Katarzyna Wolwicz, „Odpowiedź kryje się w tobie”, wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Zło zatrzyma pięć Jacka Reachera

Trzydziesty – jubileuszowy! – tom najpopularniejszej na świecie serii sensacyjnej. Jej bohater, silny jak tur i wysoki jak dąb Jack Reacher zatrzyma się w nim w trzech miejscach. Nie wszystkie przystanki będą zaplanowane, ale i tak nie zatrzyma to lawiny wydarzeń...

Lee Child, „Strategia wyjścia”, wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



W polityce nie ma litości...

Podkomisarz Olga Suszczyńska, wśród policjantów znana jako Serbia, prowadzi sprawę zabójstwa Piotra Pawłowskiego, przedstawiciela firmy pośredniczącej w zakupie Pegasusa – oprogramowania szpiegującego przez polski rząd.

Grzegorz Kapła, „Bez przebaczenia”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 54,90 zł

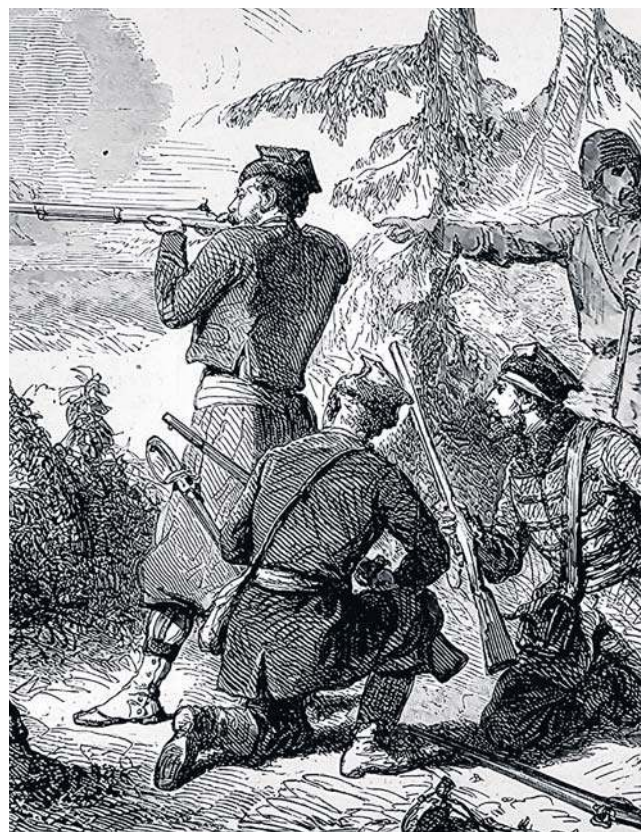
KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PRASOWY

Z kart powstania styczniowego. „Mianowicie obietnicami, pieniędzmi, groźbami, a w razie potrzeby gwałtem”

19 grudnia 1863 roku (według zapisu kalendarza gregoriańskiego) na pierwszej stronie „Kurjera Warszawskiego” ukazał się tekst o sytuacji politycznej w Królestwie. Miejscami trwały jeszcze walki powstańcze z Rosjanami, ale tekst reprezentował ultraloyalistyczne stanowisko dziennika wobec władz. Takie, jakie reprezentowała większość ówczesnego polskiego społeczeństwa.

„Chwila rozczarowania zaczyna nadchodzić dla rozsądniejszej części ludności, widzącej kraj coraz głębiej pogrążający się w przepaści klęsk; nie jest już rządkiem zjawiskiem dobrowolne opuszczanie przez buntowników tych kilku istniejących jeszcze band, powrót ich pod domową strzechę i ponowna przysięga na wierność prawemu rządowi. W niektórych miastach podpisane nawet zostały adresy wierności i poddania się. Podżegacze, czując, jak usuwa się im z rąk władza, uciekają się do najhaniebniejszych kłamstw dla zmniejszenia znaczenia tych oznak polepszenia się położenia rzeczy.

W jednym z ich tajemnych pism powiedziano jest, że niedawno wydany rozkaz do naszych naczelników wojennych zaleca im zbieranie



Gdy „Kurjer” drukował tekst, akurat skończyła się bitwa pod Bodzechowem w powiecie ostrowieckim

podpisów na adresach wszelkimi środkami, mianowicie obietnicami, pieniędzmi, groźbami, a w razie potrzeby gwałtem. »W Warszawie – dodaje to pismo – podobne zalecenie dano policji, której nakazano rozpocząć werbnęk od żydów i uwięzionych w cytadeli; pierwsi mają

otrzymywać po 20 rs. za podpis, a drudzy mają być zachęceni nadzieją uwolnienia.

Z drugiej strony Patrie z 15go, podaje korespondencję z Krakowa z 6go, gdzie pomiędzy innymi kłamstwami jest powiedziane: że w Częstochowie, aby postrachem skłonić mieszkańców

do podpisania adresu do Cara, Pułkownik Ehrenroth kazał ściąć (sic) na placu publicznym trzech mieszkańców, a potem zwołał władze, duchowieństwo, znakomitych mieszkańców i nakazał im podpisać adres w ciągu 24 godzin.

Dla wszystkich mogących być wprowadzonymi w błąd przez podobne kłamstwa oświadczamy, iż nie ma ani słowa prawdy w mniemanym okólniku przesłanym do Naczelników wojennych, ani w rozkazie do Policji rosyjskiej, równie jak i w mniemanym ścięciu w Częstochowie i zwołaniu znakomitych mieszkańców tego miasta.

Jedynie jest pewnym, że rząd podwójnie silny, i przez środki będące jego rozporządzeniu i głównie przez czystość swych zamiarów, nie robi nic i nie potrzebuje nic robić dla wywołania adresów poddania się, mniej dla niego użytecznych niż dla tych, którzy najbardziej cierpią z powodu obecnego stanu rzeczy.

Czuje bardzo dobrze, że adresy te wtedy tylko mogą mieć znaczenie, kiedy będą wyrażeniem prawdziwego żalu, bez żadnej tajemnej myśli i przekonania o niemożliwości bezrozumnej walki, zgubnej przede wszystkim dla kraju!.”

opr. bb

KRÓTKI OKRES SŁAWY KSIĘDZA SCHMIDTA

Gdy w 1909 roku ks. Hans B. Schmidt wyjechał z Bawarii do Stanów Zjednoczonych, aby tam pełnić posługę duszpasterską, wydało się, że rozpoczyna się dlań triumfalny okres życia. Jakby na potwierdzenie - pracując w Nowym Jorku w parafii św. Bonifacego - ks. Schmidt poznał atrakcyjną gospodynię plebanii, imigrantkę z Austro-Węgier Annę Aumüller. Zawarli nawet małżeństwo, choć o wątpliwej doktrynalnej ważności, bowiem sakrament sprawował... sam pan młody.

Poszewka z literą „A”

Ale nie sekretny ożenek był najgorszy. Oto bowiem po odkryciu ciąży u Anny ks. Schmidt podciął jej gardło, a zwłoki poćwiartował, spakował i wrzucił do East River. Stało się to 2 września 1913 r.

Z tekstu Marka Gado „Killer Priest: The Crimes, Trial and Execution of Father Hans Schmidt” wiemy, że śledztwo w sprawie śmierci Anny Aumüller prowadzili detektywi Faurot i Cassassa. Ciało kobiety było zapakowane w charakterystyczną poszewkę z wycyfrowanym inicjałem „A” oraz metką handlową, szybko



W czasie procesu ksiądz Schmidt przekonywał sędziego o tym, że „słyszysz polecenia, które miał wydawać mu sam Bóg”

więc odnaleźli producenta i uzyskali wgląd w księgę zamówień.

Dalej wypadki potoczyły się szybko. Sprawdzając kolejne mieszkanie klientów, znaleźli zamknięte drzwi, a po ich otwarciu ślady krwi i narzędzia rzeźnicze. Okazało się, że mieszkanie wynajmował niejaki Hans Schmidt dla „młodej kobiety należącej do jego rodziny”.

Kzesło elektryczne

Aresztowanie nieszczęśnika przemieniło się spektakl medialny. Tytuły prasowe konkurowały ze sobą w natężeniu stopnia sensacji na temat zbrodni. Ks. Schmidt, mimo iż symulował chorobę psychiczną podczas pierwszej rozprawy, został ostatecznie skazany na karę kzesła elektrycznego. Wyrok wykonano 18 lutego 1916 r. w więzieniu

Sing Sing i ks. Schmidt był jednym w historii Stanów duchownym katolickim, na którym wykonano wyrok śmierci.

Jak pisze Mark Gado, w trakcie śledztwa wyszły na jaw inne fakty z życia duchownego: miał drugie mieszkanie i zarabiał z udawania lekarza, przeprowadzając m.in. aborcje. Podejrzewano też, że ks. Schmidt dopuścił się mordu na 9-letniej Almie Kelmer, której ciało znaleziono zakopane w piwnicy kościoła w Louisville, w którym duchowny pracował.

A że w jego drugim mieszkaniu śledczy odkryli plik pustych aktów zgonu, słusznie podejrzewano, że planował dokonać kolejnej serii mordów dla wyludzenia pieniędzy do towarzystw ubezpieczeniowych.

grab

REKLAMA 0011502194

Starosta Dębicki
informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Dębicy przy ul. Parkowej 28 oraz stronie internetowej BIP urzędu zamieszczony został wykaz nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej tj.: działki nr 280 o pow. 0,24 ha, położonej w m. Machowa Obr. Nr. 0011, gm. Pilzno.

REKLAMA 0011506996

OGŁOSZENIE
Zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

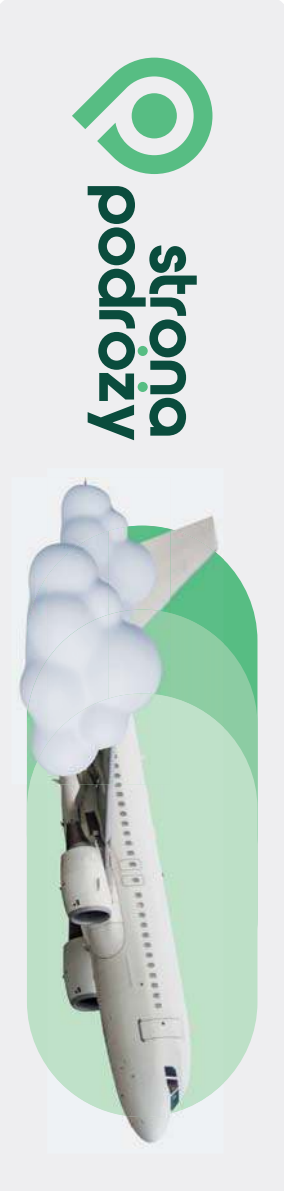
Burmistrz Miasta Łańcuta
informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Łańcuta, Pl. Sobieskiego 18, zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy Zarządzeniem Nr: 64/2026, 62/2026, 44/2026 i 43/2026.
Pełna treść wykazów dostępna jest na stronie internetowej na <http://lancut.biuletyn.net> w zakładce Nieruchomości/Dzierżawa.

DROBNE
Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,
biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

AUTOREKLAMA

strona podróży



stronapodrozy.pl

Piąta strona świata

REKLAMA 0011506237

Rudnik nad Sanem, dnia 9.04.2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA GMINY I MIASTA RUDNIK NAD SANEM Z DNIA 9.04.2026 R.

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego część miasta Rudnik nad Sanem pomiędzy ul. Dąbrowskiego i ul. Rzeszowską

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Rudniku nad Sanem Uchwały Nr XXIII/152/2026 z dnia 26 lutego 2026 r., w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego część miasta Rudnik nad Sanem pomiędzy ul. Dąbrowskiego i ul. Rzeszowską. Granica obszaru objętego planem miejscowym została przedstawiona na załączniku graficznym do powyższej uchwały, udostępnionej w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: <https://bip.rudnik.pl/pdf/uchwaly/2026/uchwa%20C5%82a%20152.pdf>.

Interesariusze mogą składać wnioski do wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego do dnia **30.04.2026 roku**:

- na piśmie utrwalonym w postaci papierowej, w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem, ul. Rynek 40, 37-420 Rudnik nad Sanem lub na adres urzędu, na formularzu w postaci papierowej,
- na piśmie utrwalonym w postaci elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej w szczególności poczty elektronicznej na adres: info@rudnik.pl lub za pomocą eDrożej na adres: AE:PL-54705-71757-CWSHF-20, na formularzu w formie dokumentu elektronicznego.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, na którym należy składać wnioski, dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej https://bip.rudnik.pl/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=204&Itemid=221 lub w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem, ul. Rynek 40, 37-420 Rudnik nad Sanem.

Ponadto na podstawie art. 39 ust. 1, art. 40, art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego część miasta Rudnik nad Sanem pomiędzy ul. Dąbrowskiego i ul. Rzeszowską wraz z prognozą oddziaływania ww. projektu na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Informuje się o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją spraw w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem w godzinach pracy Urzędu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko:

- w formie pisemnej w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem, ul. Rynek 40, 37-420 Rudnik nad Sanem,
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem, ul. Rynek 40, 37-420 Rudnik nad Sanem,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym na adres: info@rudnik.pl

w terminie do 30.04.2026 r.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający wniosek taki posiada, a także wskazanie, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Można podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Przedłożone wnioski podlegają rozpatrzeniu przez Burmistrza Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem.

KLAUZULA INFORMACYJNA RODO:
Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze ogłoszenie.

- Administratorem podanych danych osobowych jest Burmistrz Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem, z siedzibą ul. Rynek 40, 37-420 Rudnik nad Sanem i są one podawane w celu składania wniosków do projektu planu ogólnego Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem.
- Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
- Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym, jako dokumenty kategorii „A” (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywany wiecześnie) do siedziby archiwum zakładowego, nad którym nadzór sprawuje Archiwum Narodowe.
- Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
- Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
- Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
- Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowią przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.), tzn. dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi.
- Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw - z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek - wobec przetwarzania podanych danych osobowych.
- Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych: Inspektorem Ochrony Danych jest Pan Sebastian Stój, z którym można się kontaktować:
a. osobiście lub za pośrednictwem poczty: Urzędu Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem, ul. Rynek 40, 37-420 Rudnik nad Sanem
b. drogą elektroniczną e-mail: iod@rudnik.pl
c. telefonicznie: 015 8762 555

REKLAMA 0011507134

Komunikat
Burmistrza Gminy Jędrzej

tosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.),
informuję,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Jędrzej przy ul. Rynek 6, na stronie internetowej Gminy Jędrzej: <http://www.jedrzej.pl/> oraz w BIP Urzędu Gminy w Jędrzej: <https://jedrzej.bip.gov.pl/> będzie zamieszczony przez okres 21 dni (t.j. od dnia 9 kwietnia 2026 r. do dnia 1 maja 2026 r.) w celu podania do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Jędrzej, przeznaczonych do najmu w trybie bezprzetargowym - z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej.
Wykaz dotyczy części działek o nr ewid. 142/4 i 142/13 położonych w Potoku.

REKLAMA 0011507130

Komunikat
Burmistrza Gminy Jędrzej

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.),
informuję,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Jędrzej przy ul. Rynek 6, na stronie internetowej Gminy Jędrzej: <http://www.jedrzej.pl/> oraz w BIP Urzędu Gminy w Jędrzej: <https://jedrzej.bip.gov.pl/> będzie zamieszczony przez okres 21 dni (t.j. od dnia 9 kwietnia 2026 r. do dnia 1 maja 2026 r.) w celu podania do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Jędrzej, przeznaczonych do najmu w trybie bezprzetargowym - z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej.
Wykaz dotyczy lokalu użytkowego usytuowanego w budynku Domu Ludowego w Chlebnej oraz części działki o nr ewid. 700 położonej w Chlebnej.

REKLAMA 0011506140

BURMISTRZ MIASTA i GMINY NAROL INFORMUJE,
że odpowiednio do zapisu art. 35 ust. 1 Ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

w trybie bezprzetargowym:	- działka o nr 1540/18 w Plazowie o powierzchni: 0,0347 ha
- działka o nr 706/12 w Narolu o powierzchni: 0,0054 ha	
- działka o nr 4/9 w Lipiu o powierzchni: 0,0313 ha	w trybie bezprzetargowym:
- działka o nr 32/20 w Jędrzejówce o powierzchni: 0,0482 ha	- działka o nr 1583/17 w Narolu Wsi o powierzchni: 2,1556 ha
- działka o nr 558/1, 558/2 w Plazowie o powierzchni: 0,0042 ha, 0,0099 ha	w trybie zamiany:
	- działka o nr 68/19 w Lipiu o powierzchni 1,5945 ha

Handlowe

INNE
KRAJALNICE antyk Kupię 576-948-827

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE
Docieplenia, malowanie elewacji, tel. 601 797 882

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja. tel. 786 344 700

REMONTY wykończenia, 501 694 329

Motoryzacja

CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE SPRZEDAM

! I, SOSW Nr 3 Przemysł sprzedaje bus RENAULT MASTER 2008r. Cena 23 000 zł. Szczegóły: www.sosw3.przemysl.edu.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011506233

- Wójt Gminy Czudec ogłasza trzeci nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej koło Karczmy Chłopskiej w Czudcu, przeznaczonej pod zabudowę usługową i produkcyjną o nr 953/10, 953/11 (KW-RZ1S/00035908/0) o pow. 1,1176 ha, cena wywoławcza – 1 250 000,00 zł + 23% podatek VAT, wadium – 63 000,00 zł. Do ceny (netto) nieruchomości gruntowej osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.). Nieograniczony przetarg ustny odbędzie się w dniu 18.06.2026 r. o godz. 10.00 w pokoju nr 03 Urzędu Gminy Czudec.
- Wójt Gminy Czudec ogłasza trzeci nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej koło Karczmy Chłopskiej w Czudcu, przeznaczonej pod zabudowę usługową i produkcyjną o nr 953/8, 953/9 (KW-RZ1S/00035908/0) o pow. 1,2895 ha, cena wywoławcza – 1 386 000,00 zł + 23% podatek VAT, wadium – 70 000,00 zł. Do ceny (netto) nieruchomości gruntowej osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.). Nieograniczony przetarg ustny odbędzie się w dniu 18.06.2026 r. o godz. 11.00 w pokoju nr 03 Urzędu Gminy Czudec.
- Wójt Gminy Czudec ogłasza czwarty nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości położonej w Przedmieściu Czudeckim, stanowiącej własność Gminy Czudec, oznaczonej jako działka nr 1631 (KW-RZ1S/00032315/5) o pow. 2,46 ha. Na działce znajduje się 8 budynków rekreacyjnych, sezonowy bar z grillem oraz wiata. Cena wywoławcza działki nr 1631 wynosi 600 000,00 zł + 23% VAT, wadium – 30 000,00 zł. Do ceny (netto) nieruchomości gruntowej osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.). Nieograniczony przetarg odbędzie się w dniu 18.06.2026 r. o godz. 12.00 w pokoju nr 03 w Urzędzie Gminy Czudec.

Informacja o przetargach podlega publikacji na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Czudec, na tablicach ogłoszeń wsi Czudec i Przedmieście Czudeckie, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Czudec od 9.04.2026 r. do 11.06.2026 r. oraz w prasie.

Z dodatkowymi warunkami przetargów można zapoznać się w Urzędzie Gminy w Czudcu (pok. nr 204, tel. 17 71 72 154) w godzinach pracy urzędu.

Żuźlowe Derby Podkarpacia odbędą się kilka dni wcześniej

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

ŻUŻEL Derby Podkarpacia, mecz 3. kolejki Metalkas 2. Ekstraligi: Stal Rzeszów - Cellfast Wilki Krosno zaplanowane na niedzielę 26 kwietnia o godzinie 13, odbędą się we wtorek 21 kwietnia o 19.

O zmianie terminu żuźlowej „świętej wojny” poinformowała w swoim komunikacie z 8 kwietnia Speedway Ekstraliga. Zmiana pierwotnego terminu podyktowana jest tym, że 25 i 26 kwietnia w Rzeszowie odbędzie się Diamonds Rzeszów Cup 2026 - wielki międzynarodowy turniej juniorów, w którym wystartują człowiek akademie piłkarskie z Polski i Europy.

Na kolizję terminów - derbów i turnieju - zwrócił uwagę wcześniej nasz Czytelnik sugerując - „na 99 procent” - stworzenie problemu przez miasto, „które nie poinformowało centrali żuźlowej o zmianach/planach dostępności stadionu”.

- Najpierw ten termin (25-26 kwietnia - przyp. red.) mieli organizatorzy Diamonds Cup i poszli z tym tematem do żuźla, poprosili, aby klub złożył do spółki zarządzającej rozgrywkami żuźlowymi informację, że w tym terminie jest blokada stadionu. Informację o zajętości stadionu wysyłają do swoich związków sportowych czy spółek zarządzających rozgrywkami kluby, a nie „miasto”. Trudno mi powiedzieć, jak to przebiegało, ponieważ nie mam wglądu do dokumentacji, natomiast końcem grudnia otrzymaliśmy terminarz z zaplanowanym na 26 kwietnia 2026 meczem Stali z Wilkami. Staraliśmy się jak najszybciej i najlepiej rozwiązać problem - wyjaśnia Jaro-



Żuźlowe Derby Podkarpacia gromadziły na stadionach w Rzeszowie i Krośnie liczną widownię. Tegoroczne również cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem

sław Gutowski, dyrektor Wydziału Sportu i Rekreacji UM Rzeszowa.

- Derby we wtorek, jaja sobie z nas robią - napisał jeden z fanów Watahy. Rzeczywiście, wtorek to nie jest dobry termin na rozgrywanie cieszących się bardzo dużym zainteresowaniem derbów, przede wszystkim dla osób z Krosna i okolicznych miejscowości. Nic jednak na to kibice nie poradzą.

Podczas rozmów klub z Krosna zaproponował, aby zmienić gospodarzy zawodów, to znaczy, aby pierwsze tegoroczne derby odbyły się 26 kwietnia w Krośnie, a wyznaczone na 27

czerwca w Rzeszowie. Podobno na przeszkodzie tej zmianie stało to, że w czerwcową sobotę rzeszowski stadion też podobno ma być zajęty. Na tym koniec spekulacji.

Tymczasem najbliższe dni zapowiadają się w Krośnie niezwykle atrakcyjnie. Oczywiście, chodzi o speedway.

Już w niedzielę 12 kwietnia o 15.15 stadion przy Legionów będzie areną pierwszego domowego meczu ligowego Cellfast Wilki Krosno w tym sezonie. Wataha mierzy się z ekipą Moonfin Magnus Ostrów Wlkp. Drużyna z Ostrowa dysponuje mocnym składem z uznanymi

nazwiskami. W barwach rywali wystąpią między innymi trzykrotny indywidualny mistrz świata Tai Woffinden, mistrz świata z 2012 roku Chris Holder, a także Gleb Czugunow i Frederik Jakobsen. Wilki też mają super skład. Będzie jazda!

Zanim jednak ruszy przy Legionów liga, Cellfast Wilki Krosno czeka mocne przetarcie z mistrzem Polski, PRES Grupą Deweloperską Toruń. To spotkanie w piątek 10 kwietnia o 16. Tuż po nim wyjątkowe wydarzenie - otwarty park maszyn. Bilety w siedzibie klubu oraz na KupBilet.pl. ©

Smutek w Sanoku. Ekoball Stal ukarana walkowerem za mecz z Łowiskiem

Tomasz Paryś
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | 4 LIGA. Ekoball Stal wygrał na swoim stadionie z ŁKS Łowisko 2:0, ale ostatecznie trzy punkty powędrowały do drużyny gości. W drużynie z Sanoka wystąpił zawodnik niewpisany do protokołu meczowego.

Na wtorkowym posiedzeniu Wydział Gier Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej w Rzeszowie zweryfikował zawody 4. Ligi podkarpackiej z dnia 28 marca 2026 r. pomiędzy drużynami Ekoball Stal Sanok - ŁKS Łowisko jako walkower 0:3 na korzyść zespołu ŁKS Łowisko. Powodem takiego rozstrzygnięcia była gra w drużynie gospodarzy nieuprawnionego zawodnika.

Szersze spojrzenie na sprawę rzucił klub z Sanoka w oświadczeniu w mediach społecznościowych: „Błąd ten polegał na braku wpisania jednego z zawodników do protokołu, a przepisy w tym zakresie są nieubлагalne”. Z informacji jakie udało się nam ustalić chodzi o młodzieźowca To-

masza Koczerę. Zawodnik ten jest zgłoszony do rozgrywek, nie był wcześniej ukarany dyscyplinarnie oraz nie miał pauzować za kartki. W natłoku spraw i obowiązków nie został wpisany do protokołu meczowego, a to niedopatrzenie skutkowało sporymi konsekwencjami. Od niniejszej decyzji drużynie ukaranej przysługuje odwołanie do Komisji Odwoławczej Podkarpackiego ZPN w Rzeszowie, w terminie 14 dni od daty doręczenia orzeczenia.

Walkower na korzyść beniaminka z Łowiska spowodował zmiany w ligowej tabeli. ŁKS zamienił się pozycjami z ŁKS-em Czeluśnica i jest 13. w klasyfikacji, natomiast strata na którym znajduje się Ekoball Stal wynosi już tylko trzy „oczka”.

Paryś w najbliższej kolejce (10-12.04): Wisłok Wiśniowa - Czarni Jasło (pt. 18), Stal Łańcut - KS Wiązownica (s. 15), Ekoball Sanok - Sokół Nisko (s. 16.30), Cosmos Nowotaniec - ŁKS Czeluśnica (s. 16), Błękitni Ropczyce - Igloopol Dębica (s. 17), Izolator Boguchwała - Polonia Przemyśl (n. 11), Legion Pilzno - Błazowianka Błazowa (n. 14), JKS Jarosław - ŁKS Łowisko (n. 16), Karpaty Krosno - Stal Gorzyce przeł. na 22 kwietnia. ©



Ekoball Stal Sanok ostatnio potrafiła m.in. urwać punkty JKS-owi Jarosław. Teraz niestety traci punkty bez gry...

Brzydkie wygrane też smakują. Stal Mielec w formie przed derbami

Michał Szewczyk
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | 1. LIGA. Nie każdy mecz trzeba wygrać stylem. Można triumfować sprytem, konsekwencją i chłodną głową. Tak właśnie zrobiła Stal Mielec w starciu z Pogonią Grodzisk Mazowiecki.

Piłkarze Stali Mielec mogą pozwolić sobie na pewność, że nie gramy w Pruszkowie częściej. W tym sezonie odwiedzili stadion, na którym przed laty po raz

pierwszym Polsce pokazał się Robert Lewandowski, dwa razy i dwa razy wrócili z kompletem punktów.

Spotkanie z Pogonią Grodzisk Mazowiecki było widowiskiem dla koneserów futbolu. Silny wiatr, trudna murawa i dobre przygotowanie taktyczne sprawiły, że zamiast wielu strzałów oglądaliśmy walkę o każdy metr boiska.

- Cieszymy się z tego zwycięstwa. Dziś warunki nie były najlepsze - trudne boisko i silny wiatr. To utrudniało grę jednej i drugiej drużynie.

Pierwsza rzecz, która mnie cieszy to to, że byliśmy dziś dobrze zorganizowani - podsumował trener Ireneusz Mamrot.

A przecież przed meczem okoliczności nie sprzyjały Mielczanom. Stal przyjechała bez zawieszzonego Fucaka, a Pogoń w tym sezonie nie przegrała jeszcze u siebie ani razu. Tymczasem biało-niebiescy pokazali coś, czego jesienią często im brakowało - piłkarską dojrzałość.

Jednym z bohaterów meczu były stałe fragmenty gry -

element, nad którym sztab szkoleniowy pracował od wielu tygodni.

- Najpierw wywalczony rzut karny po stałym fragmencie, później słupek po rzucie różnym i jeszcze bramka po wrzucie z autu. Cieszymy się, bo to ważny element gry - mówił Mamrot.

To właśnie detale zdecydowały o wyniku. Jeszcze kilka miesięcy temu takie mecze Stal potrafiła przegrywać. Teraz potrafi je przepchnąć na swoją stronę. W Mielcu radość z wyjazdowego zwycię-

stwa trwała jednak krótko. Wszyscy wiedzą, że w tabeli wciąż jest ciasno, a Znicz Pruszków nie zamierza odpuszczać - w tej kolejce pokonał 1:0 GKS Tychy i nadal depcze Mielczanom po piętach.

Dlatego w klubie szybko wrócono do pracy. Już w sobotę przy Solskiego odbędą się derby Podkarpacia ze Stalą Rzeszów. Paradoks polega na tym, że rywal wiosną prezentuje się dramatycznie - a to w takich meczach często bywa najbardziej zdradliwe. Bukmacherzy patrząc

na formę zespołów stawiają zdecydowanie na Stal Mielec. Dział medialny klubu od kilkunastu dni reklamuje to prestiżowe spotkanie gdzie tylko się da. Zaprasza na nie sam Prezes Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej - Mieczysław Golba. W sobotę szykuje się prawdziwe święto podkarpackiej piłki, w Mielcu nie wyobrażają sobie innego scenariusza niż triumf gospodarzy. Początek sobotniego derby meczu o 19.30. Transmisje na tvpsport.pl i TVP 3. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Czas na PKO Półmaraton Rzeszowski. Wystartuje rekordowa liczba biegaczy

oprac. tor
sport@nowiny24.pl

LEKKA ATLETYKA. Dwa i pół tysiąca biegaczy i biegaczek stanie w niedzielę na starcie 19. PKO Półmaratonu Rzeszowskiego. To około tysiąc osób więcej niż rok temu.

- O godzinie 9 rozpoczną się biegi młodzieżowe - od przedszkolaka do klasy ósmej. Start w biegach jest bezpłatny - mówi Mirosław Wierzbicki, prezes stowarzyszenia Run Rzeszow. - Na każdego uczestnika czeka na mecie upominek i medal. Pierwsze szóstki otrzymają nagrody rzeczowe, puchary, dyplomy.

- Zapraszamy dziadków, babcię, rodziców, szkoły, by zachęcali do rywalizacji, zabawy, by zaszczyścić w dzieciach ducha sportu. Wystarczy przyjść do biura zawodów, odebrać karteczkę z numerem, przypiąć i dzieciaki już mogą biegać - dodał Wierzbicki.

O godzinie 10.10 rozpocznie się rozgrzewka, którą poprowadzi Matylda Kowal, dwukrotna olimpijka. Półmaraton wraz ze sztafetą półmaratońską wystartuje o 10.30 (al. Kopisto k. Millennium Hall). Pula nagród przekracza 40 tys. zł. Gościem imprezy będzie Joanna Józwiak, wychowanka Victorii Stalowa Wola, 5. zawodniczka Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro w biegu na 800 metrów.



19. PKO Półmaraton Rzeszowski poprzedzi rozgrzewka, który poprowadzi Matylda Kowal, dwukrotna olimpijka

Rok temu w gronie mężczyzn triumfował Kamil Walczyk (Maków k. Radomia), który wyprzedził Adama Rybińskiego (Rzeszów). U kobiet wygrała Katarzyna Albrycht (Krościenko Wyżne), druga była Anđżelika Szyszka (Halicz Ustrzyki Dolne). - Tym razem wystartują też Kenijczycy z węgierskiej grupy Benedek Team, a do faworytów dołączyłbym też Patryka Marszałka z Rzeszowa - mówi Piotr Kowal z Run Rzeszów, który najmocniej będzie kibicował Matyldzie Kowal, swej żonie, która zaliczy premierowy start w półmaratonie i planuje walczyć o najwyższe lokaty (4 lata temu, za pierwszym podejściem, wygrała Maraton Rzeszowski).

Sponsor tytułarny wydarzenia - PKO Bank Polski - wspiera bieg już 12. rok. Tradycyjnie patronuje też akcji charytatywnej „Biegne dla...”, która w tym roku wesprze fundację opiekującą się dziećmi z chorobami psychicznymi.

Półmaraton spowoduje utrudnienia w ruchu. Od godziny 6.00 będzie zamknięta al. Kopisto. O 9.30 nastąpi zamknięcie ulic: Szopena, Targowej, Gałęzowskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Hetmańskiej. Na Piłsudskiego kierowcy będą mieli do dyspozycji jedną część alei. O godzinie 13.30 ulice będą już otwarte oprócz alei Kopisto. Ta zostanie udostępniona do ruchu ok. 14.30. ©©

PIŁKA NOŻNA

Legendarny rumuński trener zmarł w wieku 80 lat

Nie żyje Mircea Lucescu (na zdjęciu). Zmarł po przejściu ostrego zawału serca. Selekcjoner reprezentacji Rumunii Mircea Lucescu trafił do szpitala po tym, jak jego stan pogorszył się 29 marca podczas treningu drużyny narodowej Rumunii. Był najstarszym trenerem w historii Ligi Mistrzów i reprezentacji narodowych. Zdobył 35 trofeów ze swoimi drużynami; więcej mają w dorobku jedynie Pep Guardiola (40) i Alex Ferguson (49).



FOT. ANNA KACZMARZ

PIŁKA NOŻNA

Rodado będzie odpoczywał

Ángel Rodado z Wisły Kraków w przyszłym tygodniu przejdzie operację lewego barku. 29-letni napastnik nie zagra już w tym sezonie. W obecnych rozgrywkach zdobył już 21 bramek.

Wzloty i upadki DevelopResu. W sobotę decydująca bitwa

Marek Bluż
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | TAURON LIGA. W rywalizacji DevelopResu i BKS-u Bostik ZGO Bielsko-Biała o awans do wielkiego finału Tauron Ligi jest 1:1. Trzeci decydujący mecz odbędzie się w sobotę w Rzeszowie.

Bielszczanki w swojej hali zrewanżowały się Rzeszowiankom za porażkę na Podpromiu 0:3 i po zaciętym, pełnym zwrotów akcji meczu pokonały je 3:2. DevelopRes, mimo że nie rozegrał dobrego spotkania, wcale nie musiał przegrać. Mistrzyni Polski prowadziły 2:1 w setach i 12:7, ale wypuściły zwycięstwo z rąk. - Coś w tym czwartym secie się zadziało, że straciliśmy 6 punktów. Bielszczanki zaczęły ryzykować, trzeba przyznać, że grały bardzo dobrze, zwłaszcza z blokiem i ciężko nam było wyprowadzić skuteczny atak. Dały, co miały, bo wiedziały, że to jedyna skuteczna droga tym ryzykiem wygrać. Uważam, że zasłużyły na tę wygraną - komentowała Aleksandra Szczygłowska, libero DevelopResu.

W tie-breaku Rysice zmniejszyły starty do rozpedzonych przeciwniczek do jednego oczka (9:10), ale te nie pozwoliły już im na więcej. Rywalki rozegrały dobry mecz, grały jak drużyna. Były cierpliwe, nam brakowało czasem tej cierpliwości. Mieliśmy wiele wzlotów i upadków. Ważne jest to, aby wyznaczyć



FOT. PAP/JAREK PRASZKIEWICZ

DevelopRes czy BKS Bielsko-Biała? Dla kogo wielki finał Tauron Ligi? Mobilizacja w obu klubach. Zdeterminowane Rzeszowianki liczą na mocny doping swoich kibiców

porażkę z pamięci i zacząć od nowa. Teraz wszystko się może zdarzyć. Musimy grać konsekwentnie i agresywnie - stwierdziła Laura Heyrman, środkowa DevelopResu, który - jak powiedziała Jelena Blagojević „dostał dobrą lekcję”. Na poprawę nie ma wiele czasu, ale trzeba zrobić, co się tylko da. - Wierzę w ten zespół i myślę, że damy radę. Będziemy grać u siebie, kibice nas poniosą. Mogą być gotowi na fajne widowisko, będziemy robić to, co do nas na-

leży, czyli starać się wygrać - dodaje Szczygłowska.

- Potrafimy grać w siatkówkę na bardzo dobrym poziomie, jeszcze lepiej niż w tym meczu. Będziemy dalej walczyć, jest 1:1, rywalizacja jest otwarta. Jedziemy do Rzeszowa pełni wiary, z pozytywnymi emocjami. Wiemy o co gramy. To tylko jeden mecz, kto wygra znajdzie się w finale - mówi Bartłomiej Piekarczyk, trener BKS-u. Sobotni mecz rozpocznie się o godzinie 20. ©©

BKS BIELSKO-BIAŁA - DEVELOPRES**3:2 (29:27, 22:25, 22:25, 25:18, 15:10)****w play-off (do dwóch wygranych) 1:1**

BKS: Gennari 4, Borowczak 18, Gryka 14, Laak 20, Nowakowska, Abramajtyś, Adamek (libero) oraz Bozoki-Szedmak 2, Podlaska 1, Kecman 8, Michalewicz, Orzyłowska 3. Trener Bartłomiej Piekarczyk

DevelopRes: Wenerska 4, Piasecka 16, Jasper 7, Heyrman 7, Dorsman 13, Bannister 27, Szczygłowska (libero) oraz Chmielewska, Sieradzka, Jansen 1, Lemmens 4, Kubas (libero). Trener Jelena Blagojević.

Sędziowali: Justyna Herlender i Katarzyna Sokół. **MVP:** Kerttu Laak. **Widzów:** 1638.

Stal się nie poddaje, musi dziś wygrać z ŁKS-em

Marcin Jastrzębski
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | TAURON LIGA. Siatkarki ITA TOOLS Stali Mielec rozegrają dziś drugi bój z ŁKS-em Commerceconem w rywalizacji o 5. miejsce. Zrobią wszystko żeby pojechać jeszcze raz do Łodzi.

W pierwszym boju w Łodzi nasz zespół nie pokazał swojego prawdziwego oblicza. Mielczanki pojechały zmęczone długą rywalizacją z UNI Opole, zabrakło chorej Magda-

leny Ociepy i... skuteczności w ataku. - Nie mam pretensji do dziewczyn o ten mecz. Procentowa skuteczność w naszym ataku była dużo niższa niż zwykle. Tłumacząc to zmęczeniem naszych siatkarek - ocenił Dominik Stanisławczyk, trener ITA TOOLS Stali Mielec.

Mielecki zespół ma świadomość tego, że ewentualna przegrana będzie oznaczać zakończenie sezonu na 6. miejscu. - Robimy wszystko żeby skończyć sezon na piątym miejscu, więc to jest szczegó-

nie ważny mecz. ŁKS może zakończyć tę rywalizację, ale my wierzymy, że wszystko skończy się dopiero we wtorek, w Łodzi - zaznacza trener Stali.

Łódzki zespół ma w kadrze wiele klasowych zawodniczek. To piąty zespół TAURON Ligi z fazy zasadniczej. Stal już niejednokrotnie pokazała, że umie skutecznie bić się z każdym przeciwnikiem. Podopieczne Dominika Stanisławczyka zdążyły też odbudować morale. Do treningów wróciły w świąteczny poniedziałek. Nie zabrakło więc tradycji po-

lewania się wodą. - Było świątecznie, było wesoło. Atmosferę poprawił też czas dla siebie, bo dziewczyny mogły odpocząć po długich podróżach. Mieliśmy czas na normalne jednostki treningowe. Jesteśmy bojowo nastawieni, podchodzimy do tego meczu z pokorą, ale jednocześnie z wiarą w zwycięstwo - opisuje Stanisławczyk, który będzie miał do dyspozycji wszystkie zawodniczki.

Początek czwartkowego meczu o godzinie 20. Transmisja w Polsacie Sport 1. ©©